Po Konfiskacie nakład drugi

Na str. 2: Proces brzeski

CZ NR. 55 (5200) WARSZAWA, CZWARTEK 9 LUTEGO 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wielkie strajki

Robotnicy amerykańscy domagają się podwyżki płac o 30 proc. i 5-dniowego tygodnia pracy

We wtorek w amerykańskiej fabryce Hudson Motor Co. w Detroit **zastrajkowało 3.000 robotników**, zatrudnionych przy fabrykacji podwozi samochodowych. Wskutek tego dalsza część załogi **pozostała również bez pracy.**

Strajkujący domagają się

PODWYŻKI PŁACY O 20 DO 30%

i zaprowadzenia

5-CIO DNIOWEGO TYGODNIA PRACY.

Jest to w ciągu ostatnich 14-tu dni drugi poważniejszy strajk w Detroit.

Strajk 30.000 górników hiszpańskich

Z Madrytu donoszą, że w zagłębiu węglowem w **Austrji**

zastrajkowało 30 tysięcy górników.

Akcją strajkową kieruje **socjalistyczny związek zawodowy górników.** Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Strajk kolejarzy irlandzkich

Robotnicy [illegible] w dalszym ciągu odmawiają transportu towarów, które zostały przywiezione do portów drogą kolejową. Pozatem jednak w portach sytuacja jest normalna. Władze kolejowe spodziewają się zakończenia strajku za kilka dni.

Program finansowy Rządu francuskiego

spotkał się z chłodnem przyjęciem

Program finansowy rządu francuskiego, który został przesłany komisji finansowej Izby, spotkał się z dość nieprzychylnem przyjęciem. Delegacja związku urzędników oświadczyła rządowi, że stoi na swem poprzedniem stanowisku i nie może się zgodzić na zbyt ciężkie ofiary, których domaga się rząd. W Marsylji odbyło się zebranie protestacyjne drobnych kupców i rzemieślników przeciwko projektowanym podatkom. Demonstranci grożą zamknięciem swych sklepów i likwidacją interesów. Wśród grup prawicowych Izby projekt finansowy gabinetu Daladiera jest ostro zwalczany. Na lewicy nie wywołał również zbytniego entuzjazmu.

Na Dalekim Wschodzie bez zmian

Liga swoje, a Japonja swoje

Z Mukdenu donoszą, że ambasador japoński przy rządzie mandżurskim, generał **Muto**, złożył imieniem swego rządu oświadczenie, że **Japonja nie zmieni w związku z uchwałami komisji 19-tu swego stanowiska do rządu mandżurskiego.** W stosunkach obu krajów zachowuje nadal mandżursko - japoński protokół z 1932 roku swą moc obowiązującą.

Główne dowództwo wojsk japońskich w Mandżurji donosi o ostatecznem zlikwidowaniu chińskich oddziałów powstańczych w południowej i w północnej Madżurji. Wojska madżurskie zajęły główne centra akcji powstańczej i wzięły 4 tysiące powstańców do niewoli, zdobywając jednocześnie olbrzymi materjał wojenny.

Komunikat ten, podkreślamy, jest jednostronny. Pochodzi bowiem ze sztabu japońskiego. Sztab ten już wiele razy likwidował „ostatecznie" powstańców chińskich.

Blok wyborczy reakcji niemieckiej

„Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że między poszczególnemi ugrupowaniami prawicowemi w Niemczech toczą się rokowania, zmierzające **do utworzenia wspólnego bloku w nadchodzących wyborach do Reichstagu.** W rokowaniach tych wybitną rolę odgrywa wicekanclerz **Papen.** W skład bloku, występującego pod nazwą **„Wspólnoty Chrześcijańsko - Narodowej"** wejść mają: Niemiecko - Narodowi, Partja Ludowa, Chrześcijańsko-Społeczni, Partja Chłopska, Landvolk i Stahlhelm.

Partja ludowa wyraziła swą zgodę, o ile Niemiecko - Narodowi przyłączą się do bloku. W tym wypadku kandydatura Papena wysunięta zostałaby w okręgu westfalskim.

Hitlerowcy tylko wystawią własną listę.

Pierwsze kroki Roosevelta

Ameryka nie zgodzi się na zmniejszenie długów

Z Waszyngtonu donoszą, że gubernatorzy wszystkich stanów zostali zwołani na konferencję do Białego Domu na dzień 6-go marca. Konferencja ta, która się odbędzie w dwa dni po przekazaniu władzy nowemu prezydentowi, omówi wszystkie najważniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej, a w pierwszym rzędzie sprawę bezrobocia i podatków. Jest rzeczą możliwą, że zagadnienie długów międzynarodowych będzie również omówione na tej konferencji.

W kołach Kongresu panują nastroje wrogie dla koncepcji likwidacji angielskiego długu wojennego wobec Ameryki w drodze jednorazowej spłaty końcowej. **Roosevelt** zresztą złożył już oświadczenie, w którem nowy Prezydent zgadza się na pewne ustępstwa, ale tylko pod warunkiem otrzymania od Anglji szeregu koncesyj gospodarczych. **Roosevelt** domaga się również **powrotu Anglji do parytetu złotego.**

Rzeki występują z brzegów

Rzeki Zagłębia Czarna i Biała Przemsza oraz Brynica wylały, pokrywając niżej położone obszary i wdzierając się tu i ówdzie do piwnic i suteryn. Przy wiadukcie kolejowym obok fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu woda zalała jedyne przejście. Poziom wody pod tunelem wynosi około 1 mtr.

Rzeka Czarna Struga w Myszkowie powiatu zawierciańskiego również wylała. Droga, prowadząca z Myszkowa do Ciszówki została na przestrzeni dwustu metrów zalana. Ruch pieszy i kołowy wstrzymany.

Również z powiatu olkuskiego donoszą o wylewach rzek: mianowicie rzeka Biała Przemsza w Sławkowie zalała łąki. W niektórych domach niżej położonych istnieje obawa wtargnięcia wody do mieszkań. Podjęto odpowiednie środki zapobiegawcze.

Nad **Lublinem** wisi też niebezpieczeństwo powodzi. Poziom Bystrzycy i Czerniejówki wciąż się podnosi

Zbuntowany krążownik

Z Batawji donoszą, że pancernik **„De Zeven Provincien"** zawrócił z drogi i płynie z szybkością 7-iu mil na godzinę wzdłuż wyspy Sipora w kierunku wschodnim.

Komisarjat Rządu

przejmie Urząd Dróg Wodnych

W najbliższym czasie zamierzone jest przejęcie przez Komisarjat Rządu Urzędu Dróg wodnych, który wcielony byłby do wydziału dróg publicznych Komisarjatu Rządu. W początkach ubiegłego miesiąca do wydziału opieki społecznej Komisarjatu Rządu wcielone zostały agendy spraw emigracyjnych.

Znaczki pocztowe

dla uczczenia 400-nej rocznicy zgonu Wita Stwosza

Agencja PID. dowiaduje się, że Min. Poczt i Telegrafów zdecydowało upamiętnić rocznicę zgonu znakomitego rzeźbiarza, budowniczego Kościoła Marjackiego w Krakowie Wita Stwosza. W roku bieżącym przypada 400-rocznica zgonu mistrza. W związku z tem wydane będą znaczki pocztowe z jego wizerunkiem.

Amnestja dla polskich więźniów politycznych na Litwie?

W dniu 16 bm. nastąpi w Kownie ogłoszenie amnestji dla przestępców politycznych z racji rocznicy litewskiego święta niepodległości. Według informacji, jakie rozpowszechniane są przez koła zbliżone do rządu litewskiego, możliwe jest objęcie tą amnestją również przebywających od wielu lat w litewskich więzieniach — wielu polskich więźniów politycznych. (Press).

Trzęsienie ziemi w Niemczech

Wczoraj rano odczuto w całej Badenji, Sztutgardzie i miastach wirtemberskich silne trzęsienie ziemi.

Instytut Geodezyjny w Karlsruhe stwierdził, że centrum odczutego trzęsienia ziemi leży w odległości 50 kilometrów od Karlsruhe. Położone w bezpośredniem sąsiedztwie ogniska wstrząsu miasto **Rastatt** ucierpiało najsilniej. Około 150 kominów zostało zburzonych. W wielu domach wyleciały szyby. Okna wystawowe w sklepach popękały. W koszarach załamały się sufity i ściany. Szereg kamienic jest poważnie uszkodzonych i będzie musiało ulec rozbiórce. Ludność wybiegła w najwyższej panice za miasto i mimo, że od 11-ej godziny nie zanotowano nowych wstrząsów, boi się wracać do domów. Nawet chorych powynoszono z domów i szpitali. Również w okolicznych wioskach odczuto trzęsienie ziemi bardzo silnie. W jednej miejscowości spadł krzyż, zdobiący szczyt wieży kościelnej. Mury kościoła wykazują poważne pęknięcia.

Nowy wynalazek

„Daily Express" donosi o nowym wynalazku angielskim w dziedzinie budowy okrętów. Wynalazek ten, którego bliższych szczegółów pismo narazie nie podaje, polega na nadaniu środkowej części okrętu formy łukowej, co ma umożliwić znaczne zwiększenie szybkości okrętu, dochodzącej nawet do 40 węzłów na godzinę, oraz pojemności przy jednoczesnem zmniejszeniu paliwa i ogólnych kosztów eksploatacji okrętu o 30%.

Twórcą nowego wynalazku jest agielski konstruktor okrętów, sir Joseph **Isherwood.**

W stoczniach angielskich rozpoczęto już budowę 3 okrętów według nowego wzoru. W najbliższych tygodniach zamówione być mają dalsze trzy statki tego typu.

PROCES NIEMY

Drugi dzień procesu brzeskiego w Sądzie Apelacyjnym

„Proces" trwa. Trybunał jakgdyby nie wie, że obrony niema, p. prokurator jakgdyby nie zdaje sobie sprawy z tego, że niema przeciwników.

Długie godziny trwało odczytywanie referatu. Słuchaczy nie przybyło.

Odczytano również skargę apelacyjną, której nikt nie poparł na sądzie. Nie przeszkodziło to p. prokuratorowi w zaatakowaniu skargi i wniosków, w niej zawartych. P. prokurator, który właściwie w tej sprawie stał się obrońcą — najpierw wyłączonego sędziego, a potem wyroku pierwszej instancji i wszystkiego, co się działo na procesie w Sądzie Okręgowym, gorąco ujął się za p.p. Olearczykiem, Tulą i t. p., których prawdomówność i wysokie kwalifikacje moralne nie pozwalają na zlekceważenie ich zeznań i na pominięcie podczas rozprawy apelacyjnej, jak tego domaga się skarga. P. prokurator gorąco bronił wszystkich postanowień pierwszego sądu brzeskiego, jak np. dołączenia do sprawy brzeskiej akt sprawy 14 września i częstochowskiej.

P. prokurator atakował wnioski nieobecnej obrony tak, jakgdyby spodziewał się kontrataku.

Wynik narady nie był niespodzianką. Wnioski nieobecnej obrony odrzucono. Przyjęto wnioski p. prokuratora, obrońcy surowego wyroku i pierwszego przewodu sądowego.

Dziś mają być wygłoszone przemówienia stron. Wygłosi je jedna tylko strona oskarżenia.

J. S.

***

NA SALI.

Drugi dzień rozprawy w sprawie więźniów brzeskich w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się o godz. 10 m. 20 rano.

Sala przedstawia sytuację niespotykaną.

Ławy obrońców, którzy wczoraj opuścili salę — puste. Nie stawili się oczywiście także oskarżeni. Przy stołach prasowych, ani jednego dziennikarza. Nawet służba PAT-a nieobecna. Niema również publiczności. Nieliczni posiadacze kart wstępu, którzy na początku rozprawy stawili się, wkrótce opuszczają salę. Zamiast nich sala wypełnia się specjalnie wydelegowanymi" członkami „Legjonu Młodych. Ale i ci nie zdradzają zainteresowania. Pozatem znowu ta sama, wyrażając się stylem Komisarjatu Rządu, „normalna ilość policji".

SĘDZIA CHODECKI REFERUJE.

Sędzia Chodecki czyta w dalszym ciągu swój referat. Czyta monotonnie, od czasu do czasu podnosi głos dla zaakcentowania pewnych momentów. Przed sędzią stoi syfon wody, szybko wysychający. Woźny przynosi kolejno następny syfon i t. d. Sędziowie co chwila spoglądają, ile jeszcze pozostało kartek.

W referacie podkreślone są tylko okoliczności obciążające oskarżonych.

W miarę, jak sędzia Chodecki czyta, sala pustoszeje. Nikt nie chce pozostawać w tej sali, skąd wyszli oskarżeni i obrońcy. Za to w kuluarach sądu zrzeczenie się przez więźniów brzeskich obrony komentowane jest bardzo żywo w kołach adwokackich.

Prokurator Grabowski nieobecny. Referatowi przysłuchuje się tylko prokurator Rauze.

KWESTJA WYŁĄCZENIA AKT SPRAWY „WRZEŚNIOWEJ" I „BOMBOWEJ" ORAZ DRUKÓW.

O godz. 3.10 Sąd ukończył wreszcie odczytywanie referatu, poczem zabrał głos przew. **Gacek** oświadczając:

„Panie sekretarzu, proszę zaprotokułować, iż wywody apelacyjne obrońców oskarżonych, były odczytane dosłownie".

Przew. Gacek stwierdza dalej, iż oskarżeni wnosili o wyeliminowanie ze sprawy ulotek, artykułów, odezw, okólników, dowodów istnienia milicji PPS., oraz akt sprawy „bombowej" i wrześniowej.

W odpowiedzi na to oświadczenie prok. **Grabowski**, który przybył na salę natychmiast po ukończeniu referatu, zaznaczył, że w Sądzie Okręgowym obrona dwukrotnie podnosiła kwestję wyłączenia zarówno akt obu tych spraw, jak i druków. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że z chwilą, gdy akt oskarżenia się uprawomocnił, nie może być zmieniony ani jak się wyraził prok. **Grabowski** „kurtyzowany". Sąd Okręgowy zaliczył akta obu spraw wobec cezgo obrona wniosła o skonkretyzowanie, na co z akt tych urząd prokuratorski zamierza się powoływać. Sąd w odpowiedzi na wniosek obrony orzekł, iż „ureguluje to art. art. 348 i 349 KPK. Prok. Grabowski oświadczył, iż urząd prokuratorski ma zamiar powoływać się na „istotny materjał", znajdujący się w aktach tych spraw, a **przedewszystkiem na wyrok, który jest dokumentem,** gdyż procedura mówi, że wolno powoływać się na wyroki bez względu na to, czy są one prawomocne czy nie.

Przechodząc do kwestji wyłączenia ze sprawy ulotek, odezw i druków, których autentyczność obrona kwestjonuje i które nie uznaje za dowody, prok **Grabowski** nazywa wniosek obrony „przejaskrawionym" i zaznacza, że „nie budzą" one wątpliwości, bo mają źródło pochodzenia wiadome, gdyż dostraczyli ich **Banko, Olearczyk i Burawski".**

W kwestji, czy druki te są dowodem, prok. **Grabowski** oświadcza: „gdyby ulotki nie były dowodem, jakbyśmy poradzili sobie ze sprawami komunistycznymi, gdzie ulotki najczęściej są jedynym dowodem".

Prok. **Grabowski** reasumując swoje wywody, wnosi o oddalenie wniosku obrony.

GODZINNA PRZERWA.

Przew. **Gacek** w odpowiedzi na oświadczenie prokuratora, polecił sekretarzowi przenieść akta sprawy do pokoju narad i zarządził przerwę, która trwała blizko godzinę.

DECYZJE SĄDU.

Poczem w obecności obu prokuratorów rozprawę wznowiono i przew. **Gacek odczytał decyzję oddalającą wniosek obrony** o wyłączeniu **sprawy bombowej i wrześniowej** „z braku ustawowych podstaw". Sąd postanowił nie włączać jedynie zeznań tych świadków z obu procesów, którzy w obecnym procesie nie byli badani, jak również i części wyroku opartej na tych właśnie zeznaniach.

Sąd decyzję swoją oparł na orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 25.I 1933 r.

Ponieważ przedstawiciele urzędu prokuratorskiego żadnych wniosków nie zgłosili, Przew. o godz. 4.30 przewód sądowy zamknął, zarządzając przerwę do dzisiaj, do godz. 10 rano.

Dzisiaj zabiorą głos prokuratorzy.

I. K.

Pełna treść oświadczenia tow. H. Libermana

We wczorajszym *„Robotniku"* treść pierwszego oświadczenia tow. H. *Libermana* (w sprawie wyłączenia sędziego *Chodeckiego)* uległa pewnemu zniekształceniu wskutek konieczności usunięcia ustępów skonfiskowanych; powtarzamy więc dzisiaj treść *pełną*, uwzględniając zarządzenia cenzury. *Red.*

— — — — — — —
— — — — — — —
— — — — — — —

Niemniej stwierdzamy wobec Sądu pewne fakty, które podają w wątpliwość, czy składu Sądu zapewnia ustawowe gwarancje bezstronności. Zmieniono zawczasu cały skład Wydziału III Sądu Apelacyjnego; przydzielono do tego Wydziału sędziego *Chodeckiego*

Przew. *Gacek* (ostrym tonem): to się nie wiąże ze sprawą.

Tow. *Liberman:* wiąże się...

Przew. *Gacek;* oskarżony! proszę nie dyskutować!

Tow. *Liberman:...* przydzielono sędziego, który, w sprawie zastosowania znanych metod w więzieniu wojskowem w Brześciu, wypowiedział się po linji przekonań *p. Sławka; p. Sławek* składał wprawdzie swoją deklarację w Sejmie, jako premjer, ale, jako *działacz polityczny*, jest zaciętym naszym wrogiem, groził nam „łamaniem kości".

W tym komplecie sędziowskim zasiada i sędzia *Wyczański...*

Przew. *Gacek:* oskarżony! proszę w to nie wkraczać, proszę nie dyskutować!

Tow. *Liberman:* na podstawie art. 44 K. P. K. stwierdzam, że to, co mówią, — to jest zawiadomienie Sądu o powodach, które *wyłączają* danego sędziego. Jest rzeczą Sądu z zawiadomienia tego wyciągnąć wnioski. Pan Przewodniczący przeszkadza mi w wypowiedzeniu się. Wobec tego odwołuję się do decyzji *całego* Sądu. Podkreślam to, że w tym komplecie zasiada człowiek, który, biorąc udział w procesie *Małychy*, w wyroku w tamtej sprawie *przesądził zgóry i bez żadnych dowodów naszą „winę"*, napiętnował nas, jako przestępców... — — — — —

Polityka wewnętrzna „sanacji"

Wczorajsze posiedzenie Sejmu—Budżet Oświaty, Fundusze, Komunikacja i Sprawy wewnętrzne

Ostra krytyka systemu rządzenia — Mowa tow. Zygmunta Żuławskiego

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. OŚWIATY.

Sejm prowadził wczoraj od rana dalszą dyskusję nad budżetem Min. Oświaty.

Pos. **Chrucki** (Kl. Ukr.) omówił sprawy kościoła prawosławnego.

Pos. **Jaworska** (BB) polemizuje z wywodami posłów z opozycji i twierdzi, że BB realizuje to, co powiedział marsz. Piłsudski, mianowicie, że tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i realizuje je bez względu na skutki i wyznaje je czynem.

Trzeba przyznać, że takie oświadczenie w ustach przedstawicielki BB., który ściągnął do swoich szeregów wszystkich ludzi o elastycznych przekonaniach było krokiem dosyć ryzykownym.

Wreszcie ostatni przemawia w dyskusji nad budżetem Oświaty referent pos. **Zdzisław Stroński** (BB.). Zaczyna on od tego, że zarzuca pos. Korneckiemu, iż podał nieprawdziwe fakty, posługując się fałszem, kłamstwem i obłudą.

Na prawicy podnosi się wrzawa. Pos. Kornecki coś woła.

Pos. **Stroński:** Kłamał pan, gdy pan mówił o liczbie słuchaczy na uniwersytetach.

Pos. **Kornecki:** Nie mówiłem o liczbie słuchaczy.

Marszałek wzywa pos. Korneckiego do porządku.

Wobec dalszych okrzyków pos. Korneckiego, marszałek wzywa go do porządku z zapisaniem do protokułu.

Pos. **Stroński** w dalszym ciągu swego przemówienia nie przestaje polemizować z pos. Korneckim i w pewnym momencie zarzuca mu, iż popełnił cyniczne kłamstwo, za co pos. Stroński zostaje wezwany przez marszałka do porządku.

Na prawicy okrzyki trwają w dalszym ciągu. Pos. **Kornecki** woła do pos. Strońskiego: Prowokator!

Na zarzut, iż wydawnictwo „sanacyjne" „Kuźnia Młodych" mieści się na Zamku, pos. Stroński odpowiada, iż wydawnictwo to z żadnych funduszów nie korzysta, a lokal mieści się na Zamku, ponieważ protektorem ideowym i twórcą jest p. Adam Skwarczyński.

Po końcowem przemówieniu referenta pos. **Czumy,** Izba zakończyła debatę nad budżetem Oświaty.

BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI.

Referent pos. **Brzowski** podnosi, iż spadek dochodowości kolei jest zjawiskiem powszechnem i wszystkie koleje na świecie wykazują deficyty. Aktualnem jest obecnie zagadnienie elektryfikacji, lecz u nas należy liczyć się z posiadanym węglem, którego zużycie spadłoby. Do elektryfikacji dojrzało u nas zaledwie 500 kilom. linji kolejowej.

Przechodząc do udziału kapitału zagranicznego w naszem kolejnictwie, mówca podkreśla, że Towarzystwo francuskie, które wydzierżawiło linję Śląsk — Gdynia, nie wykonało wszystkich warunków umowy i z tego tytułu powstały trudności. Obecnie koleje nasze przejmują eksploatację tej linji na rachunek Towarzystwa. Gdyby Towarzystwo to przejęło było tabory, to nie byłoby wątpliwości, co do zrównoważenia tego budżetu, mówca jednak pokłada nadzieję, że dalsze układy doprowadzą do pożądanej zmiany. Mimo wszelkich trudności linja ta jednak będzie uruchomiona, gdyż posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne i jest linją ważną nie tylko dla Polski, ale i dla całej środkowo-europejskiej słowiańszczyzny Linja ta więc przez Polskę ukończona będzie.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. **Pobożny** (Ch. D.). Mówca domaga się równomiernego traktowania pracowników kolejowych, co rzuca się w oczy w porównaniu z życzliwym sposobem obchodzenia się z członkami armji. Doświadczenie ostatniej wojny pouczyło, jakie znaczenie ma dla Państwa oddanie się kolejowców z zapałem. Pobory kolejowców są zupełnie niewystarczające. Ten stan rzeczy prowadzi do demoralizacji mniej odpornych. Mówca twierdzi, że odbywają się tajne narady u kolejarzy i rozpoczęto już nawet robotę konspiracyjną. W końcu mówca oświadcza to samo, co na Komisji stwierdził pos. tow. **Piotrowski,** iż kolejarzy zmusza się do wstępowania do pewnych organizacyj, czego dawniej nie było.

Po przemówieniu pos. **Rudowskiego** (BB.) zakończono debatę nad budżetem Komunikacji.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Referent pos. **Pączek** wychwala pracę organizacyjną min. **Pierackiego.** Skutki tej pracy stawiają dziś policję polską w rzędzie najlepszych policyj świata.

Pos. **Araszkiewicz** (Kl. Lud.): Parę tysięcy nadużyć i morderstw

Pos. **Pączek:** Nadużycia służbowe tępi się surowo. Podnosi się godność osobistą i honor, który nie pozwala na znęcanie się nad aresztowanymi. **(Śmiechy na lewicy).**

Następnie referent usiłuje cyframi dowieść, iż Polska nie jest państwem policyjnem.

Głos na lewicy: A czy konfidentów pan liczy?

Referent: Gdyby tylu było konfidentów. jak panowie chcą podsunąć, to chyba żyliby z powietrza.

Głos na lewicy: W każdym urzędzie siedzi konfident.

Inny głos: Wszystko potaniało:

MOWA POS. RYMARA (KL. NAR.).

Ministerjum Spr. Wewn. rozporządza dużym aparatem wykonawczym, który działa mało sprawnie, często nielojalnie, a zawsze jednostronnie. Ilość nie wykrytych przestępstw wzrasta. **Policjant zbyt wiele czasu poświęcać musiał na czynności nieprzynoszące jej chwały, by miał czas na czynności właściwe. Zajmuje się obroną i podpieraniem regimu „sanacyjnego".** Działalność ta jest policji narzucona przez kierownictwo Ministerjum i odpowiedzialnym za to jest cały rząd. **W r. ub. podawaliśmy p. ministrowi skargi na trzech komisarzy policji, a skutek jest ten, że wszyscy trzej awansowali.** P. minister obiecał także wykrycie i ukaranie sprawców napadu na dworek p. Olędzkiego w Ołtarzewie.

Minister Pieracki: Są, proszę pana. Nic o tem nie wiadomo.

Następnie mówca podnosi sprawę zgromadzeń, konfiskat prasowych oraz wysokich kar i grzywien nakładanych przez organa administracyjne.

Następnie mówca przytacza niezmierny ciekawy incydent z obecnej „sanacyjnej" rzeczywistości:

W pow. Nowo - Sądeckim pobito chłopa na policji, a gdy się poskarżył, zażądano, by wskazał, kto go bił. Gdy uczynić tego nie mógł, bo bito go w ciemnicy, kazano policjantowi odprowadzić go gdzieś za miasto. Przestraszony chłop zwrócił się do przechodniów, by powiedzieli jego żonie, że jeśli zginie, to żeby wiedziała, że zabiła go policja. Za to powiedzenie został ukarany długim aresztem.

Głos na ławach BB.: Panie starszy, opowiadaj pan takie bajki przy kominku.

Postępowaniem swojem rząd nietylko ryzykuje własnym losem, — to mu wolno, — ale naraża los Państwa. Kto zaś los Państwa mierzy własnem krótkiem swojem życiem, ten źle służy temu Państwu i narodowi. Gdyby państwo policyjne utrwaliło się w Polsce, byłoby to groźne dla jej przyszłości. Ta podstawa władzy na długo nie wystarczy. I dlatego uważamy za wskazane odwołanie się do wyborów. Oparci o naród potrafimy zrzucić tę skorupę, jaką jest system obecny. **(Oklaski na prawicy).**

***

Popołudniu pierwszy przemawiał pos. **Smoła** (Str. Lud.). Przytoczył on cały szereg wstrząsających wypadków bicia aresztowanych na różnych posterunkach policyjnych.

Z kolei zabrał głos tow. Zygmunt **Żuławski.** Mowę tow. Żuławskiego podamy osobno. Wywołała ona wielkie wrażenie. Była poświęcona obozowi rządzącemu i tym wynikom do których doprowadziła kraj dyktatura „sanacyjna".

Następnie przemawiał pos. **Sanojca,** przyczem na sali zostali prawie wyłącznie posłowie BB.

— — — — — — —
— — — — — — —

Depesze

Nie mogąc ze względów, niezależnych od nas, podać *treści* depesz, nadchodzących ostatnio z różnych stron kraju, pod adresem jednostek pojedyńczych, C.K.W. P.P.S., Z.P.P.S. i redakcji *„Robotnika"*, — drukujemy przynajmniej spis *częściowy* tych depesz, które nadeszły pierwsze Spis ten uzupełnimy jutro w granicach możliwości. Osobno nadchodzą depesze od kół i organizacyj *Stronnictwa Ludowego.* *Red.*

Warszawa: Koło Budowlane P. P. S., Dzielnica Praska, Dzielnica Jerozolima, Dzielnica Mokotów, Konferencja Dzielnicowa Powiśle, Koło fabryki Parowozów, Koło fabryki Lilpopa, Koło fabryki Norblina, Pracownicy tramwajów stacji Muranów, Koło tramwajarzy Mokotów, Konferencja roczna Wydz. Kobiet, Koło Młodzieży Marymont, Organizacja tramwajowa PPS. Komitet Centralny Organ. Młodz. TUR. Warsz. Org. Mł. TUR.

Konferencja Okręgowa T.U.R. w **Sosnowcu,** Komitet PPS. **Klimontów,** OKR. PPS. **Częstochowa,** OKR. PPS. **Łódź,** OKR. PPS. na powiaty: **łódzki, łaski** i **sieradzki.** Klasa robotnicza **Bełchatowa.** PPS. **Tomaszów-Mazowiecki.** Kom. Pow. PPS. w **Sierpcu,** PPS. **Łuków.** PPS. **Ostrów Mazowiecka.** PPS. **Hrubieszów.** Kom. Pow. PPS. w **Bielsku Podl.** Zw. Małorolnych **Bielsk Podl.** Zw. Drzewny **Hajnówka.** Zw. Chemiczny **Hajnówka.** PPS. **Przemyśl.** Komitet PPS. **Bochnia.** Akademja PPS. **Tarnów.** Bezrobotni z **Jedownik k/Brzeska.** Kom. PPS. **Bobowa k/ Stróż.** PPS. **Kamionka Wielka.** PPS. **Pisarzowice.** TUR. **Dankowice.** PPS. **Żywiec.** PPS. **Biała - Leszczyny.**

Z Okręgu **Częstochowskiego:** Dzieln. Kom. Rob., Koło Organ Młodz. TUR. i Zw. Rob. Przem. Metalowego w Rakowie. Kom. Dzieln. PPS. w Wrzosowie. Zebranie bezrobotnych w Częstochowie. Walne zebranie prac. komunalnych w Częstochowie. Zebranie b. więźniów politycznych w Częstochowie. Zjazd delegatów rob. rolnych pow. częstochowskiego. Zebranie członków Org. Młodz. TUR. w Częstochowie. Zebranie rob. państwowego tartaku w Kłobucku. Konferencja członków PPS. w Częstochowie. Akademje 40-lecia PPS. w Rakowie, Gnaszynie, Mstowie, Wrzosowie. Okręgowa konferencja PPS. w **Kielcach.** PPS. **Hrubieszów.** Zarząd Powiatowy Str. Ludoweego w **Hrubieszowie.** Zgromadzenie robotnicze w **Siemiatyczach.** Kom. Miejscowy PPS. w **Kaniowie.** Robotnicy miasta **Sierpca.** PPS. **Złoczów** k/Sieradza. Czerwona **Białowieża.** Związek rob. przemysłu drzewnego **Czerlanka.** Związek rob. przemysłu drzewnego **Budy.** PPS. i klasowe związki zaw. w **Gdyni.** Zgrom. robotnicze w **Gnieźnie.** Zgrom. robotnicze w **Kałuszu.** Zgrom. robotnicze w **Rypnem.** Zgrom. robotnicze w **Stebniku.** Zgrom. robotnicze w **Drohobyczu.** Pepesowcy pow. **łańcuckiego.** Komitet PPS. w **Jadownikach.** Zgrom. robotnicze w **Niepołomicach.** Kom. PPS. i Centr. Zw. Rob. Chemicznych w **Skawinie.** PPS. **Krzeszowice.** OKR. PPS. **Biała.** PPS. **Biała-Leszczyny.**

„Dwaj Ajaksi"

„DWAJ AJAKSI"!... Tak nazwało pewne konserwatywne, bardzo prawomyślne i bardzo solidne pismo „sanacyjne" p.p. Grabowskiego i Rauzego, oskarżycieli w procesie brzeskim. „DWAJ AJAKSI" wkroczyli onegdaj, znowu ramię przy ramieniu, na salę warszawskiego Sądu Apelacyjnego. Od czasu rozprawy brzeskiej w Sądzie Okręgowym zmienili się trochę, ale, szczerze mówiąc, niewiele.

P. RAUZE, dziś prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach, zaokrąglił nieco swoje kształty, posiadł głębiej tajemnice pięknej mowy polskiej; poczciwy akcent wileński stopniowo zanika... P. GRABOWSKI, już dygnitarz — wice-prokurator Sądu Apelacyjnego, zachował dostojność ruchów, uroczystą posuwistość kroku, specyficzny gest podpierania ładną dłonią głowy znużonej, — znużonej od nadmiaru zajęć i trosk państwowych.

„DWAJ AJAKSI"! dwaj wypieszczeni młodzi przedstawiciele systemu, oskarżający ludzi o TWARDEJ SZKOLE ŻYCIOWEJ!

Ar.

Ze słownika Lindego

Gacek, nietoperz, latoperz, latonka, die Fledermans.

Nietoperze także gackami zowią.

Zool. Nar. 292. Osądzono nietoperza, żeby już we dnie nie latał, lecz w nocy omackiem. I już nie nietoperzem, ale zwał się gackiem.

Min. Ryt. 4, 98.

(„Min. Ryt." znaczy zbiór rytuałów Józefa Minasowicza — *Przyp. Red.).*

Bestjalstwo hitlerowców

Przed kilku dniami jakiś drab hitlerowski dokonał ohydnego zamachu na lekarza - kobietę p. Różę **Meller**, kierowniczkę laboratorjum Kasy Chorych w Wiedniu.

Zbrodniarz zadał kobiecie 4 rany nożem kuchennym i tylko dzięki przytomności umysłu napadniętej udało się jej uniknąć śmierci.

Zbrodniarz, któremu udało się umknąć, jest młodym człowiekiem, a zamachu dokonał z polecenia faszystów. Dr. Meller obok praktyki lekarskiej poświęcała się literaturze i napisała kilka sztuk i powieść, które nie spodobały się faszystom. I za to postanowili ją zgładzić.

Z notatek, pozostawionych przez zbrodniarza, wynika, że faszyści organizują zamachy na szereg literatów wolnomyślnych.

Nowy plan Loterji Państwowej

Możność wygrania 2 miljonów złotych

Wczoraj w lokalu Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Loterji p. Stanisław Markus udzielił zebranym dziennikarzom ciekawych informacyj.

Przedewszystkiem okazuje się, że dzięki wprowadzonym inowacjom będąca w toku 26-ta loterja cieszy się takiem powodzeniem, że zapotrzebowań było na 10 prawie tysięcy losów powyżej emisji; wobec tego ilość losów w najbliższej 27-ej loterji (pierwszy dzień ciągnienia 1-ej klasy 18-go maja) zostanie powiększona o 7.000 biletów do ogólnej liczby 155 tysięcy.

Pozatem w klasach 1-ej i 5-ej 27-ej loterji wprowadzony będzie nowy oryginalny system: w 1-ej klasie poza 6.000 wygranych tworzy się **40 „wygranych pocieszenia“**, po 1000 złotych każda; w 5-ej zaś klasie ustala się **200 „wygranych pocieszenia“ po 5 tysięcy i 1000 „wygranych pocieszenia“** po 500 złotych. **Jeżeli jednak w 5-ej klasie główna wygrana, czyli miljon złotych, padnie na los, który wygrał już w którejkolwiek z klas poprzednich, wówczas los ten prócz miljona dostanie wszystkie 200 premij po 5 tysięcy złotych, innemi słowy — największa wygrana wyniesie w tym wypadku 2.000.000 złotych!**

Niema obrony przed gazem

W sprawie ochrony przed gazami trującemi, używanemi w wojnie, pisze specjalistka w tej dziedzinie Szwajcarka dr. Gertruda Woker:

„Piana (od gazu „Fosgen“) ukazuje się na ustach, twarz zabarwia się na niebiesko, a źrenice rozszerzają się. Śmierć może nastąpić w ataku, albo też z wszelkiemi oznakami ciężkiego uduszenia pośród konwulsji“

Zdaniem jej, niema ratunku przed tym gazem.

Również „Stahlhelm“ niemiecki, którego wódz jest obecnie ministrem w rządzie Hitlera, wydał druk p. t. „Ochrona gazowa czy śmierć od gazu“. O bombach gazowych broszurka ta pisze:

„Bomby wybuchowe przebijają cały dom, a całe bloki domowe pod naciskiem wybuchu zapadają się... Nowoczesna bomba zapalna waży niecały kilogram, a przebija gładko normalny dach“.

Zagadnienie „jednolitego frontu“

Polemika listowna K. Kautsky'ego z Fr. Adlerem

Polemika w sprawie „jednolitego frontu“ oraz związanego z tem naszego stosunku do Rosji sowieckiej trwa w prasie socjalistycznej dalej. Niedawny zjazd austrjackiej S. D. a zwłaszcza referat *Bauera* stał się nowym impulsem dla wymiany zdań.

Otóż ostatnio zaszedł ciekawy wypadek: stary, zasłużony teoretyk marksizmu K. *Kautsky* napisał dla *„Kampfu“*, miesięcznika austrjackich socjalistów, artykuł o demokracji i dyktaturze, spowodowany referatem tow. *Bauera.* Jednakowoż stanowisko tow. *Kautsky'ego* jest, jak wiadomo, bardzo antysowieckie i odchyla się od opinji większości austrjackiego zjazdu. Wobec tego wydawca *„Kampfu“* i sekretarz Międzynarodówki, tow. F. *Adler* napisał do *Kautsky'ego* list z propozycją wycofania tego artykułu — aby oszczędzić sobie przykrości polemicznej od powiedzi ze strony przeciwników, zwłaszcza że i większość Międzynarodówki zajmuje w tej sprawie stanowisko odmienne od stanowiska *Kautsky'ego. Kautsky* atoli z całą stanowczością odmówił tej propozycji. Wobec tego artykuł *Kautsky'ego* ukazał się w lutowym zeszycie „Kampfu“ z zastrzeżeniem od redakcji; pozatem jest przytoczona cała korespondencja pomiędzy *Kautsky'm* a *Adlerem.* Warto zapoznać się — bodaj w krótkiem streszczeniu — z obu stanowiskami.

Kautsky oświadcza na wstępie, że podpisuje się pod referatem *Bauera* w tej jego części, w kórej *Bauer* podkreśla *ogromne znaczenie demokracji.* Polemizuje natomiast *Kautsky* z tymi, którzy powiadają, iż Socjalizm *MOŻE* być osiągnięty i na drodze dyktatury. To stanowisko *Kautsky* uważa za bardzo niebezpieczne, gdyż osłabia ono naszą energję w walce o demokrację; albowiem bez demokracji Socjalizm nie może być osiągnięty *na żadnej innej drodze.* Mało tego. Należy uważać demokrację nietylko za drogę do Socjalizmu, lecz także za część samego celu, gdyż cel socjalistyczny zawiera nietylko dobrobyt, ale także wolność i równouprawnienie.

> „Demokracja — powiada *Kautsky* — jest i jako droga do celu i jako część celu ostatecznego nierozerwalnie związana z Socjalizmem. Socjalista, który ją lekceważy, chociażby przejściowo, odpiłowuje gałąź, na której siedzi i z której chce piąć się wyżej“.

Ale wrogowie mogą wystąpić przeciwko demokracji ze środkami gwałtu; czy i w tym wypadku socjaliści winni pozostawać na gruncie demokracji i nie sięgać do bardziej bezpośrednich metod? Owszem — odpowiada *Kautsky* — rozumie się, że mogą ale „jakimikolwiek środkami chcemy odeprzeć ewentualny zamach, nasz cel przytem może być *tylko jeden: ODBUDOWA DEMOKRACJI,* nie zaś utworzenie nowego systemu *gwałtu* w miejsce usuniętego“.

Dotychczas — powiada *Kautsky*— zgadzam się z *Bauerem;* ale oto przechodzę do tematu, przy którym, niestety, zajmuję stanowisko inne, mianowicie — *w kwestji Rosji sowieckiej.*

Tu *Kautsky* bardzo obszernie przedstawia rozwój dotychczasowy bolszewizmu rosyjskiego. Przechodząc do „piatiletki“, stwierdza, iż zagraniczni turyści stają w Rosji z podziwem przed nowemi fabrykami, maszynami, — jakgdyby przed egipskiemi piramidami. Ale te *sprowadzone* maszyny niczego nie dowodzą i nie zawierają w sobie żadnej gwarancji udania się eksperymentu. Zwłaszcza obecnie widzimy w Rosji stan okropny: *głód* ogarnia najbardziej urodzajne połacie kraju, na Ukrainie, północnym Kaukazie i nad dolną Wołgą. Maszyny są, ale ludzie do nich nie dorośli.

> „I niedaleki jest dzień, w którym najbardziej ufni zrozumieją: na tej drodze idzie się nie naprzód ku Socjalizmowi, lecz wstecz do jawnego bankructwa — albo cichego gnicia“.

Naturalnie, to nie znaczy, że dyktatura, jako taka, zaraz zostanie obalona, bo to samo zacofanie kraju, które *uniemożliwia* Socjalizm, *ułatwia* zarazem dalsze trwanie despotyzmu.

Ale *Bauer* obawia się upadku dyktatury sowieckiej, gdyż sądzi, iż „czerwona“ dyktatura może być zastąpioną tylko przez dyktaturę „białą“ ;żywi nadzieję, iż stopniowo dobrobyt Rosji sowieckiej przyniesie z sobą także wolność. W przeciwieństwie do *Bauera, Kautsky* sądzi, że w Rosji, dopóki *niema wolności,* niema także *drogi do dobrobytu,* jest tylko możliwość stoczenia się w jeszcze większą nędzę.

Kautsky nie przypuszcza także, żeby po „czerwonej“ dyktaturze musiała koniecznie przyjść dyktatura „biała“. Dlaczego? Oczywista, lud zniszczy państwowy aparat dyktatury, ale z tego nie wynika, żeby koniecznie miały nastąpić rządy reakcji.

Tu występuje u *Kautsky'ego* najważniejsza część wywodów. Przewidując klęskę bolszewickich usiłowań, *Kautsky* powiada:

> „Socjalistyczna Międzynarodówka nie ma najmniejszego powodu i prawa zgóry piętnować każde wystąpienie rosyjskiego ludu przeciwko istniejącej dyktaturze, jako reakcyjnego poczynania“.

Oczywista, *Kautsky* odrzuca wszelką interwencję z zewnątrz, wszelkie organizowanie spisków przeciw bolszewizmowi. Ale jeśli nastąpią spontaniczne wybuchy?

Kazimierz Czapiński.

(Dokończenie nastąpi).

Magnaci węglowi w Zagłębiu

znowu obniżają płace i gwałcą umowę

Okręgowy Sekretarjat Centralnego Związku Górników w Sosnowcu zawiadomił Min. Opieki Społecznej, że Towarzystwo Sosnowieckie Kopalń Węgla w ostatnich tygodniach zastosowało **masową obniżkę płac** dla robotników, zatrudnionych na wszystkich kopalniach tego Towarzystwa, przesuwając bardzo pokaźną liczbę górników z klasy XX do klasy XVIII, a nawet do klasy XVII, pomoc zaś górniczą z klasy XVI do klasy XV i z klasy XIV do klasy XIII. Wogóle wszystkich robotników na powierzchni przesunięto o jedną klasę niżej. Kobietom i dziewczynom, zatrudnionym przy ładowaniu piachu do zamułki, obniżono płace w akordzie **od 40 do 50 gr. na dniówkę** i zmniejszono o jedną kategorję płace. Równocześnie T-wo Saturnowskie, które od 1 lutego r. b. zurlopowało około 400 robotników na t. zw. urlop turnusowy, zatrzymane roboty dołowe oddało w przedsiębiorstwo jednemu ze sztygarów, ten zaś zaproponował robotnikom zurlopowanym pracę na warunkach kategorji III płac, jakie obowiązują na małych kopalniach. Tożsamo Towarzystwo na kop. „Jowisz“ przegrupowało robotników z kat. A do kat. C, przeważnie dotyczy to robotników powierzchni.

Obniżka ta została przeprowadzona wbrew obowiązującej umowie, zawartej pomiędzy Centralnym Związkiem Górników a Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych, a więc jest to **jawne gwałcenie przepisów umowy, nigdy niepraktykowane na tutejszym odcinku pracy górniczej.**

Zjednoczenie sjonistycznych partyj socjalistycznych

W dniach 28 i 29 stycznia b. r. obradowała we Lwowie Konferencja zjednoczeniowa S. P. P. „Hitachdut“ i Z. P. S. „Poalej Cijon“ Wsch. Małopolski, poprzedzona odrębnemi zjazdami partyjnemi, na których powzięta została uchwała co do zjednoczenia tych partji.

Dwudniowe obrady zakończono jednomyślnem przyjęciem platformy zjednoczeniowej, proklamującej powstanie nowej partji p. n. „Zjednoczona Partja Sjonistyczno Socjalistyczna (Hitachdut-Poalej Cijon) we Wsch. Małopolsce“, na czele której stanął tow. A. Silberstein oraz tow. tow. N. Melzer, K. Schwarz, J. Wachman, F. Werber, D. Fränkel, Brendel, E. Bienenstock, C. Kohn, Kardasch, Schorrówna, Pacanowski, Handzel i Tunis.

Przegląd prasy

PROCES BRZESKI

Cała niezależna prasa przepełniona jest sprawozdaniami, artykułami, przypomnieniami związanemi ze sprawą brzeską. Oczywista wszystkiego, co by należało pisać dzienniki nie mogą. Ołówek cenzorski jest bardziej zaostrzony, niż zwykle. Czytelnik jednak nauczył się już czytać między wierszami.

„Gazeta Bydgoska“ pisze:

> „Sprawa brzeska nie przestała być wciąż ropiejącą raną w sumieniu Narodu Polskiego. To też zainteresowanie procesem odwoławczym jest ogromne“.

A dalej „Gazeta Bydgoska“ podnosi, że wznowiony proces nasuwa wiele bolesnych wspomnień.

> „Przypomina sobie społeczeństwo w szczegółach ów wstrząs moralny, jaki przeszedł przez Polskę, jak długa i szeroka na wieść o aresztowaniach posłów z opozycji przed wyborami sejmowemi w roku 1930, na wieść o wywiezieniu ich w dziwnych warunkach do kazamat brzeskich i o sposobie ich traktowania przez dozorców więzienia z Kostkiem-Biernackim, Ryszankiem i Kaciukiewiczem na czele. Przypomina sobie społeczeństwo owe żywiołowe protesty przeciwko Brześciowi ludzi nauki, profesorów polskich akademij, i wszystkich zdrowych odłamów Narodu Polskiego. Przypomina sobie opinję świata o tej czarnej plamie polskiej i ostre interpelacje w naszych ciałach ustawodawczych, w Sejmie i w Senacie“.

Oczywiście prasa „sanacyjna“ nietylko stara się zbagatelizować proces, dając nader skrócone i zupełnie tendencyjne sprawozdania, ale wręcz fałszuje jego przebieg.

O sumienności sprawozdawczej „sanacyjnych“ dzienników i „bezstronności“ z ich strony w informowaniu czytelników świadczyć może bebesowska **„Walka“**, która nietylko że nie podaje oświadczeń adw. **Berensona,** ani tow. **Libermana,** ale wręcz niezgodnie z prawdą oświadcza, że oskarżeni zrzekli się obrony przez usta tow. **Libermana** tylko dlatego, że przewodniczący nie pozwolił mówić temu ostatniemu o tendencyjnie dokonanych przed procesem brzeskim zmianach w **Sądzie Apelacyjnym. O tem, że Sąd ponownie odrzucił wniosek o wyłączenie sędziego Chodeckiego i że wtedy dopiero oskarżeni zrzekli się obrony — sumienne pismo nie wspomina.**

„Kurjer Polski“ zupełnie pomija pierwsze przemówienie tow. **Libermana,** to jest to, co on mówił o roli sędziego **Chodeckiego,** co chciał mówić o s. **Wyczyńskim,** a na co nie zezwolił p. przewodniczący, nie daje słowa o tem, co mówił o **Brześciu** i o tem jak zmieniono przed procesem, dzięki zniesieniu nieusuwalności sędziowskiej — cały wydział III Sądu Apelacyjnego. Zo to szeroko opisuje, kto jak był ubrany i co robił przed rozpoczęciem procesu.

„Kurjer Poranny“ usiłuje wmówić, że proces nie budzi zainteresowania i aby wbrew rzeczywistości udowodnić to twierdzenie rozsiewa plotki ukute gdzieś w zakamarkach defensywy. Twierdzi mianowicie, że „spaliły na panewce“ „przygotowania **P. P. S. C. K. W.** oraz **Stronnictwa Ludowego** zarówno w Sądzie, jak w terenie“.

„Kurjer Poranny“ twierdzi, że „lud wiejski odpowiedział milczeniem“ na nawoływania agitatorów partyjnych do urządzenia pochodów manifestacyjnych z wsi do miast w dniu procesu.

„Sanacyjny“ organ oczywiście nie usiłuje, bo nie może napisać kto i gdzie nawoływał do pochodów, lub próbował je zorganizować. Nie pisze o tem, bo cały ten plan stworzony został w głowach redaktorów **„Kurjera Porannego“,** zapłodnionych defensywiackiemi metodami. Strasznie to zresztą przypomina te „pochody na miasta“—znaną i dokładnie w I instancji procesu brzeskiego „teorję“ p. Rauzego o planowanych przez Centrolew „marszach na miasta“, które miały poprzedzić „marsz na Warszawę“.

„Kurjer Poranny“ załgał się już ta daleko, że lepiej wie od nas, iż O. K. R. P. P. S. planował urządzenie demonstracji w dniu rozpoczęcia procesu, że mieści się on na Wareckiej i nawet że zebrało się przed „lokalem O.K.R. P.P.S. na ul. Wareckiej zaledwie około 40 ludzi, wobec czego z manifestacji, rzecz jasna zrezygnowano“.

My, oczywiście gorzej od organu p. **Stpiczyńskiego** poinformowani, wiemy: że O.K.R. P.P.S. nie planował żadnych demonstracyj, że mieści sie on na ul. **Długiej 19,** a nie na Wareckiej, gdzie jest nasza Redakcja, że wreszcie zarówno przed lokalem na Wareckiej (ani tak że zresztą na Długiej) nie zebrało się nietylko 40. ale nawet 10 ludzi. Oczywista przychodzili, jak normalnie, interesanci, pracowali normalnie zecerzy, redaktorzy, urzędnicy, odbywały się zwykłe zebrania. Ale nikt „przed lo**kalem się nie zbierał“.**

S-ek.

Feljeton teatralny

„Reduta“ w Krakowie

Niedawno J. N. **Miller** pisał w **„Robotniku“** z okazji 13-lecia **Reduty.** Ponieważ właśnie w tych dniach byłem w Krakowie na dwóch przedstawieniach Reduty w tamtejszym teatrze miejskim, zajmuje mnie znowu stary kompleks wyobrażeń i myśli, któremu na imię: Reduta. Jedne z tych myśli trzeba wypowiedzieć, inne zachować przy sobie. Po większej części zgadzam się na wywody kolegi **Millera.** Ale gdy wymienia słowo „idealizm“ mam ochotę sięgnąć dalej. Mimo stanowczego nawrotu Polski do życia ultra praktycznego, nawet do amerykanizmu — który już tymczasem wystrzępił się,—mimo takich objawów, jak boyizm lub komunizm, biorący „materjalizm“ dziejowy zbyt dosłownie, istnieją jeszcze w Polsce różne rozprószone grupki albo jednostki, które po cichu utrzymują stare tradycje idealistyczne, czczą jeszcze takie rzekomo przestarzałe hasła jak: prawo przed siłą, duch nad materją i t. d. Że wymienię np. obu Hulewiczów, niegdyś wydawców ekspresjonistycznego „Zdroju“ w Poznaniu, albo Artura Górskiego, — Wacława Berenta, Zygmunta Kisielewskiego, Tadeusza Łopalewskiego, albo najruchliwszego z nich wszystkich Jerzego Brauna, redaktora „Zetu“, który niestrudzenie i systematycznie głosi filozofję Hoene - Wrońskiego i nawet robi próby, żeby od teorji przejść do praktyki i tę filozofję do objawów życia współczesnego stosować. Połączyć te rozproszone wysiłki najlepszych w Polsce „intelektualistów“, oskrobać je z wszystkiego, co jest religjanctwem, mistycyzmem, nawet spirytyzmem, i natchnąć je nowem życiem na wyższym stopniu spirali dziejowej, — to byłoby może wdzięczne zadanie. Ale do tego, jak wiecie kolego Miller, trzeba nietylko dobrej woli, lecz i nowych idej ożywczych.

Wśród wspomnianych grup czy wysepek idealistycznych Reduta była najciekawszą. I to także z socjalistycznego punktu widzenia, jako próba „komuny duchowej“ — co podnosi Miller. A dodać jeszcze należy: demokratycznej komuny duchowej. Reduta z zasady unikała „systemu gwiazd i gwiazdorów“,— kładła nacisk na zespół, żyła wiarą, że gdy się rozpali wspólne ognisko sztuki, każdy sobie zeń weźmie tę iskrę, która się zwykle nazywa talentem, to znaczy: zagra swą rolę nietylko najlepiej jak umie, ale jeszcze lepiej. Jak wiadomo, są nauczyciele śpiewu, którzy utrzymują, że każdy człowiek ma głos i z każdego można zrobić śpiewaka, tylko trzeba wiedzieć, jak się wziąć do tego. W dziedzinie gry aktorskiej takie eksperymenty robiła Reduta. Mówiono, że dlatego, ponieważ jej dyrektor Osterwa nie chciał ścierpieć obok siebie żadnego prawdziwego talentu. Gdyby tak nawet było, nie odbierałoby to wartości eksperymentowi.

Jakiś czas Reduta miała wielkie powodzenie w Warszawie, póki była sensacją. Potem wyparły ją inne sensacje. Kupiecki grunt Warszawy jest właściwie dla Reduty obcy. Dlatego najwięcej mogła zdziałać na prowincji, gdzie znalazła dusze jeszcze nieprzerafinowane stołeczną pseudokulturą. Miller pisze, że Reduta nie miała szczęśliwej ręki w repertuarze. Jabym to rozumiał tak, że Reduta, zwróciwszy uwagę głównie na stronę teatralną, to jest reżyserską i aktorską, oraz poświęciwszy się różnym kultom, nie zdołała z siebie wyłonić własnego nowoczesnego repertuaru. Pod tym względem zresztą Reduta podzieliła los wszystkich teatrów polskich, nie inspiruje, bierze materjał przypadkowy.

W Krakowie gra Reduta teraz dwie sztuki polskie: jedną normalną, rodzinną komedję, drugą — oryginalną groteskę społeczną.

Uwaga Krakowa skupiła się na sztuce pierwszej; jest nią „Egipska pszenica“ Marji Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej), właśnie byłem na jej 25-tem przedstawieniu. Sztuka ta nie stoi na wysokości utworów lirycznych tej poetki, ma ładny, czasem zręczny, czasem poetyczny dialog, ale naogół zalatuje — Kiedrzyńskim, przez to, że zbyt serjo traktuje marne zdarzenia i marnych ludzi. Jest też pewien rys niby satyryczny: mąż zarzuca żonie, że jest niepłodną! W dzisiejszych czasach takiego męża chyba trudno spotkać. W kilkanaście lat później następuje tryumf niewiasty nad złośliwym mężem: nie ona była winna, lecz on, ona bowiem robi sobie dziecko, i to z przybranym synem swego męża. Ten tryumf zwabia do teatru dzisiejsze neo - emancypantki, robi się pewien zgiełk około dziecka t. zw. — chcianego; ale szkoda właśnie, że autorka ziarnko pszeniczne swojej satyry ukryła wśród plewy.

(Dokończenie nastąpi).

Karol Irzykowski.

Budżet Min. Oświaty w Sejmie

Dokończenie wczorajszego sprawozdania

Po referacie posła Zdzisława *Strońskiego* (B. B.) zabrał głos minister oświaty *Jędrzejewicz*, witany oklaskami, niczem primadonna, przez posłów z B. B.

W krótkich słowach minister wyraził żal, iż nie mamy pieniędzy na powszechne nauczanie w tym rozmiarze, żeby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły być w szkole, poczem przeszedł do omówienia ostatnich wypadków na wyższych uczelniach.

Z tej wysokiej trybuny — jak powiada p. minister — protestuje on przeciwko wypadkom bicia (?!) oraz obrzucania jajami profesorów. Potępia to w najwyższym stopniu i nazywa to „przejawem zdziczenia i tchórzostwa". W tym momencie pomiędzy posłami B. B. a posłami z opozycji *następuje wymiana okrzyków* i marszałek przywołuje posła *Rybarskigo* do porządku.

Następnie przemawiali posł. *Kornecki* (Kl. Nar.), *Wełykanowicz* (Kl. Ukr.), *Szyszko* (BB.) i *Pułjan* (Ch. D.).

Na tem przerwano obrady.

Dzisiaj o godz. 10 rano dokończenie dyskusji nad budżetem Oświaty, poczem rozpatrywane będą budżety Komunikacji oraz Spraw Wewnętrznych.

Na porządku dziennym ponadto kilka rządowych projektów ustaw w pierwszym czytaniu.

272!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika" uległo konfiskacie w związku ze sprawą brzeską. Cenzura mianowicie skreśliła kilka słów ze sprawozdania na pierwszej stronicy oraz kilka zdań z oświadczenia w sądzie tow. H. LIBERMANA.

Jest to 272-ga konfiskata naszego pisma za rządów pomajowych, zarazem 12-ta w roku bieżącym.

Nowe redukcje w Magistracie

Delegacja zarządu Zw. zaw. prac. kom. i inst. użyt. publ. (Warecka 7) przyjęta została we wtorek, 7 b. m. przez prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego w sprawie dokonanego wymówienia pracy **41 pracownikom Zakładu Oczyszczania Miasta.**

Redukcja objęła wyłącznie pracowników etatowych, co obciąży kasę miejską emeryturami, gdyż na miejsce zwolnionych mają być przyjęci na niższych warunkach pracownicy dniówkowi. Prezydent miasta odpowiedział, że zbada tę sprawę, kasa miejska bowiem nie może ponosić z tego tytułu uszczerbku.

W sprawie zaniechania stosowania w Z. O. M. wskaźnika drożyźnianego, prezydent miasta oświadczył, że musi on być skasowany, prawdopodobnie od 1 marca, gdyż nie jest już obecnie stosowany we wszystkich pozostałych przedsiębiorstwach miejskich.

Po likwidacji „Teatru Artystów"

Ajencja B. I. P. donosi:

W wyniku dwudniowych konferencyj odbytych w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inspektora **Szumskiego**, z udziałem przedstawiciela zarządu głównego Z. A. S. P-u, głównego zarządcy spółki p. n. **„Teatr Artystów"**, **J. Pawłowskiego** oraz delegatów zainteresowanych pracowników, **p. J. Pawłowski zgodził się wydać odpisy umowy, która była zawarta z gronem akademików, zaangażowanych w liczbie 17 w charakterze bileterów-kontrolerów, oraz wydać każdej osobie odpowiednie zaświadczenie o należności za pracę, celem przedstawienia w sądzie Pracy, gdzie zainteresowani będą dochodzili swych praw na majątku spółki.** Takie zaświadczenie mają być wydane również **personelowi technicznemu.**

Na poprzedniej konferencji w Inspektoracie Pracy załatwiono analogicznie pretensje artystów tego teatru i statystów.

Obrazki z Japonji



Na dworcu stolicy japońskiej Policja nie wpuszcza nikogo na peron. Znajduje się tam bowiem 5-letnia córeczka Mikada... „Ważne" to dla państwa wydarzenie spowodowało mobilizację policji i t. p. środki ostrożności.

Polscy tenisiści w Szwecji



Trzej polscy tenisiści: Jędrzejowska, Łoczyński, Wittman, rozegrali mecz z klubem szwedzkim A. I. K., osiągając remisowy wynik 4:4.

Najbliższe posiedzenie Senatu

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 10 m. 30 rano.

W odpowiedzi na kłamstwa „Walki"

We wtorkowej **„Walce"** organie BBS. ukazała się triumfująca wzmianka o rzekomem przejściu „hufca" Czerwonego Harcerstwa pod „sztandary odrodzonego socjalizmu", t. zn. pod sztandary bebesowskiej organizacji oświatowej. Wzmianka ta jest **kłamliwa.** Cała sprawa przedstawia się, jak następuje.

Przed kilkoma tygodniami Rada Hufca Warszawskiego Cz. H. dowiedziała o niekulturalnem zachowaniu się b. przodownika 6-ej Gromady, Henryka **Fronczaka**, oraz jego najbliższych. Młodzieńcy ci od pewnego czasu upijali się i w stanie niezbyt trzeźwym przychodzili do lokalu robotniczego. Ich stosunek do dzieci, przebywających na tej dzielnicy, był wybitnie niewychowawczy i naganny. Wobec tego zanosiło się na usunięcie wymienionych od pracy harcerskiej. Henryk **Fronczak** w przewidywaniu, że będzie usunięty, nawiązał kontakt z mieszczącym się w tym domu (Leszno 53) bebesowskim Związkiem Piekarzy, przeniósł do Związku potajemnie inwentarz 6-ej Gromady oraz począł namawiać harcerki i harcerzy do zdrady. Istotnie, na zebraniu 6-ej Gromady w niedzielę, 5 b. m., większość na wezwanie **Fronczaka** wyszła z sali (na zebraniu było 19 dzieci i młodzieży), ale tylko po to, aby za godzinę wrócić do lokalu i wyjaśnić, iż zrobili to w obawie przed nieprzebierającym w środkach **Fronczakiem.** Kłamstwo więc **„Walki"** streszcza się w tem, iż:

1) nie żaden Hufiec przeszedł do BBS., lecz kilku ludzi z **Fronczakiem** (aby powiększyć rozczarowanie **„Walki"** podajemy, iż Hufiec Warszawski liczy sześciuset członków);

2) żadna rezolucja nie była przedstawiona na zebraniu ani głosowana, nawet żaden okrzyk przeciwko Cz. H. na zebraniu, ani poza lokalem nie padł. Wiadomo tylko, że **Fronczak** na bebesowskim już terenie zbierał jakieś podpisy wśród naiwnych, łapanych tu i owdzie dzieci.

Kiedyś już BBS. założył **„Harcerstwo Robotnicze im. Marszałka Piłsudskiego".** Interes został zamknięty przez wkroczenie prokuratora: okazało się, iż były tam poważne nadużycia pieniężne na szkodę społeczeństwa. Obecnie B.B.S. probuje znowu i zaczyna od... **rozpitej młodzieży,** która ma kierować ich „harcerstwem".

Co do rynsztunku i sztandaru, to jest to własność T. U. R., wobec czego Henryk **Fronczak** popełnił kradzież, za co będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Cała sprawa ma więc posmak raczej kryminalny; w tych warunkach trudno mówić o ideałach.

Rada Hufca Warszawskiego
Czerwonego Harcerstwa T.UR.

Wyjaśnienie

Wobec fantastycznej notatki we wczorajszej **„Walce"** o rzekomym przejściu do B. B. S. grupy robotników, pracujących w Zakładzie Oczyszczania Miasta, wyjaśniamy, że p.. J. **Łuczak** i J. **Borowiak,** podpisani pod odnośną „deklaracją", zostali usunięci z P. P. S. już przed dwoma laty i nie należeli tak samo do żadnego klasowego związku zawodowego. Redakcja **„Walki"** powinnaby mieć trochę więcej poczucia śmieszności.

Olbrzymia manifestacja socjalistów niemieckich

BERLIN, 7 lutego (ATE). Organizacja „Żelaznego Frontu", jednocząca milicję socjalistycznych związków zawodowych Reichsbanner, oraz robotnicze związki sportowe urządziła dziś wieczorem w Lustgartenie olbrzymią manifestację na znak protestu przeciwko ostatnim wydarzeniom politycznym w związku z utworzeniem rządu Rzeszy. W manifestacji tej wzięło udział również kilka tysięcy komunistów. **Lustgarten nie mógł pomieścić wszystkich uczestników manifestacji, tak że wielka część manifestantów pozostała na ulicach przylegających.** Przemówienia wygłosili posłowie socjalistyczni **Kinstler** oraz prze wodniczący partji socjalistycznej **Wels,** który w ostrem przemówieniu napiętnował zachłanność polityczną reakcji, zagrażającą egzystencji najszerszych warstw robotniczych. Mówca stwierdził iż spotaniczne oburzenie spowodowało dzisiejszą manifestację **w rozmiarach nienotowanych od dni listopadowych r. 1918. Naród niemiecki winien w dniu** 5 marca zająć wyraźne stanowisko wobec osób i prądów odpowiedzialnych za ostatnie wypadki oraz za systematycznie szerzone zdziczenie polityczne.

Protest gabinetu tow. Brauna

BERLIN, 7 lutego (ATE). Rząd pruski złożył dzisiaj w sekretarjacie trybunału w Lipsku skargę przeciwko ostatniemu rozporządzeniu prezydenta Rzeszy, usuwającemu rząd Brauna od władzy. Skarga zawiera 16 stron pisma maszynowego. Odpis skargi przesłany został dzisiaj rządowi Rzeszy do oświadczenia się.

Sprawa wyborów do Sejmu pruskiego

BERLIN, 7 lutego (ATE). Komisja stała sejmu pruskiego uchwaliła dziś 13 głosami hitlerowców i niemiecko-narodowych, że nowe wybory do sejmu pruskiego winny się odbyć jednocześnie z wyborami do Reichstagu, t. j. w dniu 5 marca. Przedstawiciele centrum, socjalistów oraz komunistów założyli protest przeciwko dekretowi prezydenta Rzeszy i nie wzięli udziału w głosowaniu.

Rząd Rzeszy a partja komunistyczna

BERLIN, 7 lutego (ATE). „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że przywódca partji komunistycznej poseł **Pieck** oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, iż partja komunistyczna jest w posiadaniu dowodów, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych Rzeszy zamierza zawiesić w czynnościach partję komunistyczną w czasie pomiędzy terminem wręczenia list wyborczych a 5 marca. W ten sposób czynniki rządowe chcą uniemożliwić partji komunistycznej prawo organizacyjne w związku z nadchodzącemi wyborami. Dziennik utrzymuje, że w takim wypadku partja komunistyczna zdecyduje się wydać hasło, aby członkowie i zwolennicy partji komunistycznej oddali swe głosy na listy socjalistów.

Krwawe starcia przeciwników politycznych

BERLIN, 7 lutego (PAT). W ciągu ubiegłej nocy doszło do licznych starć politycznych zarówno w stolicy, jak i w prowincjonalnych miastach Rzeszy. W Berlinie w różnych dzielnicach miasta wynikły bójki, w których **4 osoby raniono ciężko i wiele lżej.** W Hamburgu w starciu komunistów z hitlerowcami postrzelony został śmiertelnie jeden komunista. W Bonn został ciężko ranny hitlerowiec. W Leising (Saksonja) po zebraniu Żelaznego Frontu wywiązała się bójka pomiędzy hitlerowcami a członkami ugrupowań lewicowych, 7 osób raniono, przyczem jeden członek Reichsbanneru otrzymał ciężki postrzał w brzuch. W Rosenheim komuniści zatakowali przywódcę szturmówki hitlerowskiej.

Przyszły rząd Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 7 lutego (ATE). Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent **Roosevelt** zatwierdził przed swym wyjazdem do Jacksonville definitywną listę przyszłego rządu. Skład przyszłego rządu prezydenta Roosevelta będzie następujący: sprawy zagraniczne — senator **Hull,** skarb — senator **Glass,** sprawy wewnętrzne — senator **Cutting,** prokurator generalny — senator **Valsh,** handel — bankier **Strauss** z Nowego Jorku, poczty i telegrafy — **James A. Farley,** który kierował akcją wyborczą w czasie ostatnich wyborów prezydenta. **Ministrem pracy jest kobieta — miss Francis Perkins,** dotychczasowy komisarz pracy w Nowym Jorku.

Zgon znanego polityka

GENEWA, 7 lutego (ATE). Dziś zmarł tu w wieku lat 87 dr. Albert Jerzy *Apponyi.* Zmarły odegrał w życiu swego kraju wybitną rolę. Od 1924 r. był stałym reprezentantem Węgier w Lidze Narodów.

Dalsze szczegóły wybuchu w fabryce Renaulta

Dalsze szczegóły eksplozji w zakładach automobilowych **Renaulta** w Paryżu są następujące: Wskutek eksplozji został całkowicie zerwany dach w budynku, w którym nastąpił wybuch i przerzucony na sąsiedni budynek, gdzie zajętych było 100 robotników. Pod ciężarem tym dach załamał się, grzebiąc pod gruzami 10 robotników.

Prace nad uprzątnięciem rumowisk, spowodowanych przez eksplozję w fabryce samochodów **Renaulta,** nie zostały jeszcze ukończone. **Liczba ofiar, według ostatnich wiadomości, wynosi 8 zabitych i 78 rannych, z których 42** jest umieszczonych w szpitalach paryskich. Stan 5 rannych jest bardzo groźny. Wśród 8 zmarłych zdołano ustalić tożsamość 7.

Dotkliwy cios w samorządy i ich pracowników

Interwencja Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce w Ministerjach Spraw Wewnętrznych i Skarbu

Rząd postanowił przeprowadzić ustawę o odebraniu **samorządom wymiaru podatków od nieruchomości i od lokali — i oddaniu tego Min. Skarbu.** Wieść o tym zamiarze Rządu poruszyła do głębi rzesze pracowników, zwłaszcza większych miast, gdzie wprowadzenie w życie wym. ustawy pociągnie za sobą **bardzo poważne redukcje pracowników.**

W sobotę, dnia 4 lutego b. r., udali się przedstawiciele Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. (w osobach tow. przewodnicz. St. **Kowalskiego,** wiceprzewodnicz. tow. St. **Wojdana** i sekretarza gen. tow. St. **Haupy)** do Min. Spraw Wewn i do Min. Skarbu, **celem spowodowania wstrzymania tych zamierzeń.** W Min. Spraw Wewn. przyjął delegację naczelnik finansów komunalnych, p. **Kuncewicz,** a w Min. Skarbu — zastępca dyr. dep. podatków. Delegacja zwróciła uwagę Rządu na fakt, **że nowa ustawa pociągnie za sobą dotkliwe pokrzywdzenie długoletnich fachowych pracowników, oraz, że prawdopodobnie minie się z celem, jak już było raz po przejęciu egzekucji podatków przez władze skarbowe.** Obliczenia wykazały, że np. w Łodzi wpływy z tytułu egzekucji podatków, uskutecznianej przez władze skarbowe wynoszą za ostatnie jest bezwątpienia konsekwencją przypodczas gdy egzekucja miejska ściągała z tego samego tytułu przeciętnie około 27 tys. zł. miesięcznie. Stan taki jest bez wątpienia konsekwencją przyjęcia na miejsce zredukowanych fachowych egzekutorów miejskich — ludzi niewykwalifikowanych, nie mających nic wspólnego z czułym aparatem podatkowym. Pozatem delegacja zwróciła uwagę na fakt, że przecież nowa ustawa samorządowa przewiduje tak rygorystyczne przepisy w stosunku do samorządów, że władze skarbowe będą miały całkowitą możność zabezpieczenia regularnych przelewów podatkowych do kas państwowych.

W odpowiedzi na te wywody delegacji oświadczył nacz. **Kuncewicz,** że Min. Spraw Wewn. zasadniczo stoi na stanowisku **nieprzekazywania Skarbowi Państwa wymiaru podatków od lokali i nieruchomości.** Dodał jednak, że w sprawie tej decyduje min. Zawadzki i Rada Ministrów, więc zabiegi delegacji winny być skierowane do Min. Skarbu.

Przedstawiciel Min. Skarbu natomiast nie dał żadnej konkretnej odpowiedzi, a doradzał tylko, ażeby złożyć w tej sprawie memorjał ministrowi Skarbu.

W końcu delegacja zastrzega się **przeciw redukcji pracowników przy ewent. przejęciu wymiaru podatków przez władze skarbowe,** oraz domagała się **przejęcia równoczesnego na etat państwowy pracowników, zatrudnionych przy funkcjach wymiarowych — i to tak w interesie pracowników, jak również kas miejskich i nawet kas państwowych.** Delegacja zaapelowała, ażeby Rząd, w razie utrzymania się przy tem stanowisku, zarządził wprowadzenie tej ustawy w życie, **jaknajpóźniej,** najwcześniej po kilku latach, celem dania miastom możności dostosowania się do nowych warunków.

Przedstawiciel Min. Skarbu przyrzekł zreferować stanowisko delegacji swojemu szefowi.

Obchód 40-lecia P.P.S,

Okręg łódzki

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwie piękne akademje dla uczczenia 40-lecia PPS. w **Knostantynowie i Sieradzu.**

W Konstantynowie sala kina była przepełniona, około 200 osób odeszło do domu, z powodu braku miejsca.

Akademję zagaił tw. **Dolecki,** przemawiali tow. tow. poseł **Szczerkowski i Rapolski.** W obchodzie brała udział Scena Robotnicza łódzkiego TUR., która, pod kierownictwem tow. **Solskiego,** odegrała bardzo dobrze sceny ze sztuki tow. **Krzesławskiego. Zrobiły one wielkie** wrażenie na obecnych.

W Sieradzu w sali Teatralnej odbyła się Akademja. Sala była wypełniona po brzegi.

Przemawiali tow. tow. **Grodzicka i Wach** z Łodzi. Nastrój był imponujący.

Poza rezolucjami w sprawie 40-lecia PPS., uchwalono również rezolucję w związku z procesem brzeskim.

Ujęcie szajki sprytnych złodziejów

okradających reemigrantów z Ameryki

„Kurjer Poznański" donosi:

Od dłuższego czasu mnożyły się wypadki okradania reemigrantów z Ameryki w pociągach na linji **Gdynia-Warszawa.** W ostatnich miesiącach jednemu reemigrantowi ukradziono 1000 dolarów, a dwom innym zabrano po 800 i 40 dolarów w czekach banknotach.

Gdy w tych dniach przybył do **Gdyni** statek „Pułaski" z pasażerami ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, wywiadowcy policji wmieszali się w tłum reemigrantów i razem z nimi zajęli miejsca w wieczornym pociągu pośpiesznym do Warszawy.

Niebawem odkryli dwóch osobników, którzy zdążyli już zawrzeć przyjaźń z jakimś, dobrodusznie wyglądającym Polakiem amerykańskim. W przedziale poczęła krążyć flaszka z wódką, ściskano się i całowano. W **Sopocie** wsiadło do przedziału dwóch nowych pasażerów, potem znowu dwóch w **Gdańsku** i dwóch w **Pelplinie.** Gdy Amerykanin był zupełnie pijany, a współtowarzysze podróży dobierali się do jego portfelu, wywiadowcy weszli do przedziału i pod groźbą użycia broni, ujęli ich, wysadzili na stacji w Laskowicach poczem przywieźli do Gdyni.

Tu stwierdzono, że są to rejestrowani zawodowi złodzieje, z których każdy był zaopatrzony w okresowy 15-dniowy bilet kolejowy. Sędzia śledczy zawiesił nad nim areszt prewencyjny. Wszyscy są stałymi mieszkańcami Warszawy.

Przeciwko „redukcji" sprawiedliwości

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zniesienia sądu apelacyjnego w Toruniu.

Wskazuje to, że na przeprowadzonej, wbrew jednomyślnym protestom zainteresowanych kół społeczeństwa — w roku ubiegłym redukcji kilku sądów okręgowych, Rząd nie poprzestał. Jesteśmy „w pełnym sezonie" przeprowadzanej w dalszym ciągu „wiwisekcji" **okręgów sądowych.**

Nowy projekt rządowy wywołał całą falę protestów na Pomorzu. 11 stycznia 1932 r. uchwaliły solidarny protest **korporacje i związki miasta Torunia.** Protestują miasta **Brodnica, Wąbrzeżno** i inne.

W sprawie redukcji sądów okręgowych w **Mławie i Białej Podlaskiej** mieliśmy okazję wypowiedzieć swoje zasadnicze stanowisko w kwestji znoszenia sądów wogóle, a sądów okręgowych i apelacyjnych w szczególności. Każda taka redukcja nakłada na ludność **nowe ciężary finansowe,** wywołane powiększeniem się wydatków na wyjazdy do sądu, przeniesionego do odległego miasta; powoduje stratę czasu i inne związane z tem kłopoty i trudności. W konsekwencji ludność, z powodu powszechnego zubożenia, coraz rzadziej zwraca się o pomoc do sądu, a wymiar sprawiedliwości staje się „luksusem" dostępnym dla niewielkiej ilości obywateli. Jest to więc nietylko redukcja sądu, ale przedewszystkiem dla ludności **„redukcja" samej sprawiedliwości, którą Państwo przez swoje organy sądowe ma obowiązek wymierzać.** Obywatele bowiem, nie mogąc w pełni korzystać z normalnego wymiaru sprawiedliwości, muszą się uciekać do środków „domowych", do samopomocy przez wymierzanie sobie sprawiedliwości, „jak kto umie i jak kto może". Do „redukcji" sprawiedliwości walnie, zresztą, przyczyniły się już kilkakrotne podwyżki opłat sądowych, dokonane przez Rząd ponad wszelką rozumną miarę i możność płatniczą obywateli.

Z drugiej strony redukcja sądów nie daje oczekiwanych oszczędności budżetowych, gdyż powoduje powiększenie się wydatków na sesje wyjazdowe sądów oraz nowe wydatki, związane z przeniesieniem biur sądowych.

Powracając do projektowanej redukcji Sądu apelacyjnego w **Toruniu,** stwierdzam, że realizacja jej będzie dotkliwą krzywdą dla ludności Pomorza, która zostanie pozbawiona dogodnego i względnie taniego dostępu do tak ważnej placówki wymiaru sprawiedliwości, jaką jest instancja odwoławcza, obejmująca dotychczas swoim działaniem całe Pomorze polskie. M. in. ludność powiatów **brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego,** wobec niedogodnych połączeń kolejowych z Poznaniem (dokąd sąd apelacyjny ma być przeniesiony) będzie musiała tracić 2—3 dni na załatwienie jednej sprawy w Sądzie apelacyjnym.

Z powyższych względów protestujemy kategorycznie przeciwko projektowanemu przez Rząd przeniesieniu Sądu apelacyjnego z Torunia do Poznania.

Henryk Świątkowski.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Generał Czeng".
ADRIA: „Arjana".
APOLLO: „Romeo i Julcia".
ANTINEA: „Nowomodny taniec" i „Ułani ułani".
BAJKA: „Hjeny nocy" i „Kurjer syberyjski".
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

COLOSSEUM MAŁE: „Przygody Toma Savyera".
CASINO: „10 proc. dla mnie".
CAPITOL: „Kinomaniak" i „Powódź".
CRISTAL: „Wyspa tajemnicza".
EUROPA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin".
FAMA: „Nocne sądy".
FORUM: „Mata Hari".
FILHARMONJA: „W cieniu krzyża".
HELJOS: „Sto metrów miłości".
HOLLYWOOD: „Serca na rozdrożu".
KOMETA: „Kawalerowie dzikiego Zachodu" i rewja.

LOS: „Ułani, ułani..."
LUX: „Cham" i „Fircyk w zalotach".
MAJESTIC: „Syn mimowoli".

MASKA. „Blaski i cienie miłości".
MIEJSKI: „Pogromcy przestworzy".

MEWA: „Nieokiełznana" i „Dwa serca", i „Flip, Flap za kratami".
MIRAŻ: „Kriss" i rewja.
OAZA: „Odwieczna pieśń".
PAN: „Flip i Flap, ich dole niedole".
PALACE: „Ja w dzień, ty w nocy".

ROXY: „Pałac na kółkach".
SOKÓŁ: „Wiktorja i jej huzar" i „W wirze Paryża".
STYLOWY: „Dobroczyńca ludzkości".
SPLENDID: „Most przeżyć".
TRIANON: „Blaski i cienie miłości".
TOMBOLA: „Cudotwórca" i „Królowa Południa".
TON: „Szanghaj-Express".
UCIECHA: Ostatnie dni „Boczna ulica".

O świeże produkty w kuchniach dla bezrobotnych

Zarząd Obywatelskiego komitetu pomocy społecznej przypomniał zarządzającym kuchniami Komitetu o obowiązku niezwłocznego meldowania w centrali w razie nieodpowiedniej jakości otrzymywanych produktów. Nieodpowiednich produktów zarządzającym nie wolno przyjmować pod osobistą odpowiedzialnością.

Okólnik prezydenta miasta w sprawie pracowniczej

Prezydent Słomiński rozesłał do wszystkich wydziałów okólnik, żądając od kierowników przedstawienia w terminie do 15 b. m. wykazów, w jakim stopniu przedstawiałyby się pod względem kasowym następujące zmiany warunków płacy: 1) skreślenie dodatku zasiłkowego i dodatku komunalnego, 2) podwyższenie kategorji pracowniczej o 1 stopień. Pozatem obniżenie nie może dotyczyć tych pracowników, których pensja wynosi poniżej 150 zł. miesięcznie. Prócz tego ci pracownicy, którzy otrzymują ponad 150 zł., a którym po skreśleniach pensja wyniesie mniej mają mieć wyrównaną pensję do 150 zł.

Okólnik prezydenta stoi w pewnej kolizji z żądaniem pracowników, którzy przedstawili w swoim czasie uchwałę walnego zgromadzenia domagającą się odpowiedzi w terminie do 10 b. m.

Kino „dzienne"

Przy ul. Królewskiej, naprzeciw pl. Marszałka Piłsudskiego od paru dni zaczęło funkcjonować eksperymentalne kino „dzienne". Ekran znajduje się na lustrze, i wskutek tego można widzieć obrazy wyświetlane tak dobrze, jak się widzi własny wizerunek w dzień w lustrze.

Publiczność zbiera się na placu. Wynalazcą jest inż. Kazimierz Marczewski.

Cyrk na Pogotowie Ratunkowe

Dnia 15 b. m. o godz. 8,15 odbędzie się przedstawienie w Cyrku Staniewskich przy ul. Ordynackiej, z którego dochód przeznaczono na Pogotowie Ratunkowe, tak bardzo potrzebujące materjalnego poparcia.

Program doborowy i urozmaicony. Ceny miejsc nie podwyższone.

Przypuszczać należy, że szeroki ogół mieszkańców stolicy tłumnie pośpieszy do Cyrku,

Tania rewja w dzielnicy robotniczej

W tych dniach otwarto w sali kina „Metropolis" ul. Tamka 34 Teatr Popularny pn.: **„Tania Rewja na Powiślu".**

Kierownikiem jest długoletni artysta i reżyser krakowskich teatrów: Bagatela i Nowości, Antoni **Kaczorowski.** Teatr cieszy się powodzeniem. W zespole są artyści krakowscy i lwowscy pp.: H **Bohuszówna, A. Wołkońska, T. Mergel, L. Lenski, Nowicki.** Orkiestra pod dyr. **S. Maciejewicza. Początek o 6 i 9 wiecz., w niedzielę o 4 pp. Ceny miejsc od 49 gr. Obecnie jest grana rewja w 18 obrazach p. t. „Gwiżdżemy na kryzys".**

Tajemniczy trup robotnika w hotelu dworcowym

W Kaliskach pod **Starogardem** mieszkał od dłuższego już czasu w hotelu dworcowym niejaki **Józef Bednarek,** pracujący w tartaku Chmarzyńskiego.

Bednarek codziennie regularnie opuszswoje mieszkanie na pierwszem piętrze, udając się do pracy Był on człowiekiem spokojnym, wiodącym skromne życie.

Pewnego dnia w hotelu nastąpiło wielkie poruszenie. Bednarka nie widziano już od trzech dni. Postanowiono więc, po wspólnej naradzie służby hotelowej, zbadać przyczyny jego tajemniczego zachowania się. Przyniesiono drabinę i oparto ją o okno mieszkani Bednarka. Naczelnik stacji, wszedłszy na drabinę, zajrzał przez okno i struchlał: **Bednarek leżał nieżywy.**

O stwierdzonym fakcie zgonu powiadomiono natychmiast sąd w Starogardzie. Tajemnica śmierci robotnika została niewyjaśniona.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 12.30 Płyty gramofonowe. 12.30 — 12.35 Komunikat PIM. 12.35 — 14.00 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz 14.00 — 15.10 Przerwa. 15.10 — 15.25 Komunikaty Gospodarcze 15.25 — 15.35 Recytacje w wyk. Tadeusza Bocheńskiego: 1. Z. Krasiński: Pożegnanie. 2. H. Sienkiewicz: Śmierć Podbipięty z „Ogniem i mieczem". 15.35 — 15.50 „Jak oszczędzają u nas i gdzieindziej" — wygł. p. Romana Dalborowa. 15.50 — 16.25 Koncert wokalny. 16.25 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.00 „O poezji chińskiej" 17.00 — 17.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.40 — 17.55 Odczyt p. t. „Europa dziś i jutro", 17.55 — 18.00 Program na dzień następny". 18.00 — 19.00 Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości bieżące 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Komunikat rolniczy. 19.30 — 19.45 Kwadrans literacki „Prawdziwa sztuka życia" Kornela Makuszyńskiego. 19.45 — 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — 21.30 Muzyka lekka. W przerwie: 20.55 — 21.00 Wiadomości sportowe. 21.00 — 21.05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 21.30 — 22.15 Słuchowisko „Przygoda" pg. Pontoppidana. 22.15 — 22.55 Muzyka taneczna. 22.55 — 23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Bezpłatne dożywianie dzieci bezrobotnych

Od marca 1931 r. istnieje bezpłatna kuchnia dla dzieci bezrobotnych na Ochocie (Przemyska 18). Kuchnia stanowi autonomiczną sekcję Warszawskiego Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, utrzymuje się wyłącznie ze składek i ofiar; prócz paru niewielkich subwencyj od Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci **od nikogo żadnych subsydjów nie dostaje,** a dzieci potrzebujących obiadu jest coraz więcej.

Prosimy o poparcie!

Komitet Dożywiania Dzieci Bezrobotnych na Ochocie przy Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

Nowa dzielnica willowa

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta, działająca na prawach magistratu, przyjęła plan zabudowania terenu otoczonego ul. Dygasińskiego, Bohomolca, Promyka i Gomółki na Żoliborzu. W obrębie tego obszaru przewidziane jest przeprowadzenie nowej ulicy, równoległej do Dygasińskiego, dzięki czemu umożliwione będzie racjonalne zabudowanie tego obszaru, przeznaczonego na budowle o typie szeregowym i willowym.

Poranek Artystyczny na L.O.P.P.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 12 b. m. odbędzie się w wielkiej sali kina „Colosseum", Poranek Artystyczny organizowany przez Komitet Stołeczny L. O. P. P na zasilenie funduszów Ligi.

Bogaty i interesujący program ozdobiony jest nazwiskami tak wybitnych artystów jak: **Żelska, Boroński, Gierasiński, Walter** i inni.

Początek poranku punktualnie o godz. 12-ej w południe.

Trzy ofiary zawodów życiowych

24-letnia Leokadja Sobótka, otruła się kwasem octowym w bramie domu Wronia 50.

— 17-letnia Stanisława Ostrowska, bez zajęcia, również napiła się esencji octowej w bramie domu Uniwersytecka 5.

— 38-letnia Marja Rykowska, otruła się nieznanym proszkiem nasennym.

Dwie ofiary nieostrożności

W schronisku miejskiem dla bezdomnych na Annopolu, wskutek nieostrożności matki, został otruty amoniakiem półtoraroczny Leon Korytkowski.

— Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Wroniej 35, gdzie również został otruty amoniakiem półtoraroczny Janusz Przybytniak. W obydwu wypadkach ofiarom nieostrożności rodziców pomocy udzieliło Pogotowie i po przepłókaniu żołądka, pozostawiło na leczeniu w domu.

Zbiorowe zatrucie gazem

Przy ul. Sierakowskiej 4, zachorowały nagle z objawami zatrucia dwie rodziny, zamieszkujące na parterze, razem osiem osób: Chana i Luzer Mordkowiczowie, oraz 2 dzieci, z drugiej rodziny zaś Mendel i Szajndla Goldbergowie i również 2 dzieci. Przerażeni sąsiedzi zawiadomili policję, która stwierdziła zatrucie gazem świetlnym. Robotnicy gazowni stwierdzili, iż pękła rura umieszczona w ziemi na podwórzu, ulatniający się gaz przedostał się przez fundamenty do wspomnianych mieszkań parterowych.

Wypadki samochodowe

Na rogu ul. Pańskiej i Marjańskiej, samochód przejechał ucznia, 14-letniego Hersza Cytryna, który doznał złamania lewego podudzia.

— Przed domem Nalewki 39, dostał się pod samochód 70-letni Norma Dembiner, kupiec z Opoczna, doznając poranienia głowy.

Śmierć przy pracy

Nocy ubiegłej na dworcu Głównym, 52-letni Juljan Myszkowski, numerowy kolejowy, po przeniesieniu bagaży podróżnego do pociągu, po wyjściu z wagonu, zasłabł nagle i upadł na stopień. Koledzy — numerowi przenieśli nieprzytomnego M. do kancelarji dyżurnego ruchu. Przybyły tam wkrótce Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Myszkowskiego, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

Wypadek w szkole

Przy ul. Złotej 53, w gmachu państwowego gimnazjum męskiego im. Joachima Lelewela, uczeń 14-letni Zdzisław Ptaszyński, po skończonych lekcjach, upadł na schodach tak niefortunnie, że złamał prawą nogę. Po udzieleniup omocy, Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Dz. Jezus.

Marymont otrzyma oświetlenie elektryczne

Na skutek starań podjętych przez zarząd Tow. przyjaciół Marymontu u prezydenta miasta, w inspekcji elektrycznej magistratu odbyła się konferencja z udziałem delegatów zarządu tego Tow., na której ustalono program prac związanych z oświetleniem Dolnego Marymontu (t. zw. Potoku). W pierwszym rzędzie oświetlone będą ul Kamedułów od Potockiej do wału Bielańskiego na długości 1½ km. Następnie przedłużone będzie oświetlenie elektrycznością ul. Potockiej od Marji Kazimiery do Kamedułów i ul. Jana Trzeciego również do ul. Kamedułów. Gęsto zamieszkały Dolny Marymont jest dotąd pozbawiony wogóle oświetlenia ulicznego.

Nadto mieszkańcy powyższych ulic zgłosili chęć przyłączenia swych mieszkań do ulicznej sieci elektrycznej.

Brykiety dla uboższej ludności

W celu udostępnienia opału uboższej ludności, Miejskie zakłady opałowe wprowadziły do sprzedaży brykiety w cenie 14 zł. za tonę bez dostawy i 18 zł. loco piwnica. Są to bryły wagi 1 i 3 kg. Brykiety są w szerokiem zastosowaniu na Zachodzie.

Syn mimowoli dzisiaj w kinie „Majestic"

Dziś wchodzi na ekran kina „Majestic" błyskotliwa komedja francuskiej wytwórni Osso „Syn mimowoli", w której pod egidą reżyserską znakomitego Carmine Gallona role główne grają dwie czołowe vedetty Paryża filmowego: Annabella i Albert Préjean. Na szczególne zaznaczenie zasługuje fakt, że w roli syna... mimowoli Préjean miał możność rozwinięcia całej skali swego bogatego talentu: od obwiesia ulicznego do wytwornego światowca. W pozostałych rolach wdzięczne pole do popisu znajdują: Gaston Dubosc, chluba Komedji Francuskiej, Guy Sloux, zwany francuskim Haroldem Lloydem, świetny komik Kerny oraz wschodząca gwiazdka ekranu, Simone Simon. (X.).

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie komedja Bernarda Shawa „Major Barbara". W roli głównej Stefan Jaracz.

Z OPERY. Dziś w operze „Rigoletto" odbędzie się występ znanego tenora włoskiego,



MARJA PRZYBYŁKO POTOCKA I ALEKSANDER WĘGIERKO
w granej obecnie z wielkiem powodzeniem w sztuce francuskiej, „Kobieta, która kupiła sobie męża".

p. Casawecchi. Jutro ukaże się operetka „Napoleon i Teresina".

TEATR NARODOWY: Dziś do końca tygodnia „Most" Jerzego Szaniawskiego.

Pod kierunkiem reżyserskim Karola Borowskiego odbywają się pełne próby z dramatu Dumasa ojca „Kean".

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI: Dziś nowa komedja Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny"

TEATR POLSKI. Dziś świetna psychologiczna sztuka „Kobieta, która kupiła męża".

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie „Pokój Nr. 17 na 3 piętrze", sztuka węgierskiego pisarza Zillahy'ego.

„BANDA" W TEATRZE MAŁYM. Dziś operetka „Piękna Galatea" z Zulą Pogorzelską w roli głównej.

TEATR „MORSKIE OKO". Do niedzieli włącznie grana będzie rewja „Dodatek nadzwyczajny". W poniedziałek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

PREMJERA W „MORSKIEM OKU". Teatr „Morskie Oko" pod dyrekcją Jerzego Boczkowskiego występuje w przyszłym tygodniu (we wtorek) z sensacyjną premjerą rewji p. t. „Humor krzepi". Będzie to jak wynika z tytułu widowisko, oparte na wesołych sketchach, melodyjnych i dowcipnych piosenkach, a wszystko utrzymane w ramach przepysznej wystawy, jak każe tradycja „Morskiego Oka". Nowe kierownictwo artystyczne, nowe pomysły oraz nowy rodzaj widowiska na tej popularnej scenie napewno spotka się z ogólnem uznaniem publiczności. Udział w tej nowej rewelacyjnej rewji oprócz stałego zespołu z Krukowskim, Skoniecznym, Żabczyńskim, Karlińską i Wawą na czele, biorą udział nowozaangażowane siły: L. Zamorska, K. Skalska, J. Winiarska, J. Carnero, oraz Tadeusz Frenkiel. Reżyserem pozostaje nadal Kazimierz Krukowski, choreografja Jana Woycieszki, dekoracje Józefa Galewskiego, kapelmistrzuje Iwo Wesby. Premjera wzbudziła wielkie zainteresowanie.

TEATR „8 m. 30". Dziś przepiękna operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18). Gra ostatnie dni komedję K. Leczyckiego „Manekin zazdrości".

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja p. t. „Ostatni raz — żegnamy was".

TEATR REWJI „METROPOLIS" (Tamka 34). Dziś rewja „Gwiżdżemy na kryzys".

TEATR „BOMBA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t. „A może jednak przyjdziesz do mnie".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie 2 przedstawienia o 4.30 i 8.15. W obu lwy morskie i 14 nowych atrakcyj.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska sztafeta na 7 miejscu

W drugim dniu międzynarodowych igrzysk narciarskich w Insbruku, odbył się drużynowy bieg sztafetowy 4 x 10 km. Do biegu stanęło 11 narodów, mianowicie: Włochy, Austrja, Niemcy, **Polska**, Czechosłowacja (dwie ekipy), Jugosławja, Bułgarja, Węgry, Rumunja i Szwecja. Start nastąpił popołudniu przy pogodzie słonecznej i ciepłej, co wpłynęło nader niekorzystnie na warunki śnieżne, i tak już fatalne z powodu nagłej odwilży ostatnich dni. Wskutek niekorzystnych warunków śnieżnych, musiano zmienić pierwotnie wyznaczoną trasę, tak, że bieg rozegrał się po wielkim okrężnym obwodzie, który musiał przebiec każdy zawodnik poszczególnej sztafety.

Pierwsze miejsce uzyskała sztafeta szwedzka w czasie 2:49:04 sek., Czechosłowacja 2:57:34, Austrja, Niemcy, Włochy, **Czechosłowacja II** (HDW). **Polska**, Jugosławia, Węgry, Rumunja, Bułgarja.

W sztafecie polskiej najlepszy czas miał **Marusarz** Andrzej, który przebył swoje 10 klm. w czasie 46:06,45.

Mecz bokserski Elektryczność—Makabi

W sobotę o godz. 20 odbędzie się w lokalu Skody przy ul. Nalewki 2a bardzo ciekawy mecz bokserski pomiędzy młodą drużyną bokserską **„Elektryczność"** a Makabi.

Program przewiduje 8 walk.

Zawody pływackie dla radjosłuchaczy

Drugie zawody pływackie dla radjosłuchaczy odbędą się definitywnie w Warszawie dn. 12 lutego na zimowym basenie AZS. Zawody mają charakter popularny i dostępne są dla wszystkich radjosłuchaczy bez różnicy płci i wieku. Polskie Radjo przeznaczyło na zawody dwa puhary przechodnie, 18 żetonów i 12 dyplomów. Redakcja tygodnika „Ra" ofiarowała piękną nagrodę dla swego czytelnika, który osiągnie najlepszy wynik. Redakcja „Sportu wodnego" ofiarowała puhar dla najlepszego klubu, a redakcja tygodnika „Sportcajtung" puhar przechodni dla najlepszego zespołu żydowskiego.

Zapisy przyjmuje sekretarjat AZS.

Obóz treningowy w Krynicy

Hokejowe mistrzostwa Polski w Krynicy, jak wiadomo, nie zostały jeszcze zakończone, niemniej władze związku hokejowego na podstawie formy wykazanej przez zawodników na turnieju ustaliły już skład obozu treningowego, do którego wchodzą gracze, którzy wezmą udział na mistrzostwach świata w Pradze. W skład obozu zaliczeni zostali Stogowski (drugim bramkarzem jest Schneider), Sokołowski, Sabiński, Krygier, Wołkowski, Ludwiczak, Werner, Mauer, Godlewski, Szenajch, a ponadto Piechota, Kulig i Michalski. Z tych graczy ustawiona zostanie reprezentacja, która weźmie udział w zawodach o mistrzostwo świata w Pradze. Prawdopodobnie drużyna reprezentacyjna rozegra przed wyjazdem mecz z Ameryką w Katowicach.

Hokejowe mistrzostwa Polski przełożono na koniec lutego

Wobec niepoprawienia się warunków atmosferycznych w Krynicy, finałowe rozgrywki hokejowych mistrzostw Polski odłożono na koniec bież. mies, t. j. po powrocie naszych czołowych zawodników z mistrzostw świata w Pradze (18—26 bm.). W wypadku, gdyby w Krynicy w owym czasie nie było lodu, półfinały i finał odbędą się w Katowicach na sztucznem lodowisku. W każdym razie wszystkie drużyny opuściły już Krynicę, a zostali jedynie gracze, biorący udział w obozie treningowym.

Dr. STEFAN KRAMSZTYK.

Zycie i dzieło Alfreda Grotjahna, lekarza—socjalisty

(Ciąg dalszy).

W r. 1918 na parę tygodni przed przewrotem piszący te słowa miał możność odwiedzić **Grotjahna** w jego urzędzie w Magistracie berlińskim i przeprowadzić z nim dłuższą dyskusję. **Grotjahn** był w owym czasie zupełnie zrezygnowany co do przyszłości Niemiec, twierdził, że wzrastający spadek urodzeń i luki, uczynione przez wojnę w składzie ludności nie pozwolą na dalszą ekspansję narodu niemieckiego i że przyszłość należeć będzie teraz do narodów słowiańskich. I oto ten tak nastawiony uczony, posiadający niezwykłą umysłowość i pozbawiony wszelkich przesądów światopogląd polityczny i społeczny, rozszerzony przytem do najwyższych granic horyzont społeczno - higienicznego myślenia, w pamiętniku swym, pisanym w roku 1931 nie mógł pogodzić się z ustąpieniem Pomorza, przypuszczając, że sprawa musi być załatwiona na drodze pokojowej samookreślenia w sposób pomyślny dla Niemiec.

Przewrót polityczny w Niemczech wprowadza **Grotjahna** w r. 1920 na katedrę uniwersytecką, jako pierwszego zwyczajnego profesora Higieny Społecznej, a oprócz tego zostaje on, jako członek stronnictwa socjalistycznego, obrany członkiem odrodzonego parlamentu Niemieckiego. Jako profesor okresu rewolucyjnego i socjalista, trafia **Grothjan** w fakultecie lekarskim na opór starych konserwatywnych profesorów, — przedewszystkiem oczywiście **Rubnera.** Pomimo to udaje mu się z biegiem czasu utrwalić swe nowe stanowisko, zostać nawet w latach 1927 — 28 dziekanem fakultetu i wprowadzić nowych docentów dla swego przedmiotu.

Działalność parlamentarna nie była w guście **Grotjahna** i ograniczał on tu swą rolę do czynnego udziału w przeprowadzeniu nowych ustaw dotyczących higieny i opieki społecznej. Pomimo to w pamiętnikach swych z tego okresu zdobył się on na szereg głębokich uwag i refleksyj, dotyczących blasków i cieniów systemu parlamentarnego. „Państwo zwierzchności **(Obrigkeitsstaat)** — pisał — nauczyło się w ciągu tysięcy lat okrywać podłość racyj stanu uniformem, wstęgą i gwiazdą orderu, muzyką i barwnością, gdy tymczasem parlamentaryzm w całej nagości wystawia na pokaz swe bezsporne ludzkie ułomności i słabostki; ale w istocie samej parlamentaryzm jest uczciwszy i czystszy, aniżeli wydający się tak godnym ustrój arystokratyczny". Okres pracy **Grotjahna,** jako zwyczajnego profesora higieny społecznej, był bardzo płodny w wyniki. Liczba słuchaczy jego urosła wtrójnasób. Jednocześnie rozpoczyna on wykłady w Akademji Administracyjnej w Wyższej Szkole Nauk Politycznych oraz w założonej przez **Gottsteina** w Charlottenburgu Akademji Higieny Społecznej. Z Seminarjum jego wychodzi w tym czasie cały szereg działaczów na niwie medycyny społecznej, którzy zajmują rozmaite stanowiska urzędowe i społeczne, i odznaczają się również w pracy naukowej i publicystycznej.

Jedną z najbardziej charakterystycznych i uderzających cech umysłowości **Grothjana** była jego bardzo silna tendencja do regulowania i organizowania najszerszych podstaw życiowych. Sam on opowiada, że „szał ten musiał być sztucznie hamowany", gdyż nie miał nigdy sposobności, aby te skłonności wrodzone istotnie w czyn wprowadzać.

Działalność naukowo-literacka **Grotjahna** obejmowała różne dziedziny. W r. 1929 wobec wypływających masowo na powierzchnię życia dążeń reformistycznych w zakresie szkolnictwa, wydaje on wspólnie z pedagogiem **Junge** dzieło, poświęcone reformie szkolnej, jako praktyczne projekty lekarza i pedagoga. Pomijając już znane rady higienisty co do budowy i urządzenia szkół oraz opieki lekarskiej w szkole, **Grothjan** i tutaj pozostaje wierny swemu nawskroś oryginalnemu i śmiałemu sposobowi myślenia. „Według mego, niestety obecnie niemiarodajnego zdania, dziecko, a więc człowiek poniżej lat 16, ze zdrowotnego punktu widzenia, nigdy nie może mieć dość mało szkoły. Nie okres życia pomiędzy 6 a 16 rokiem lecz wiek od 16 do 26 lat jest właśnie okresem odpowiednim do wchłaniania wiedzy". **Grotjahn** twierdzi, że nauka wtedy daleko łatwiej i szybciej bywa przyswajana, a przytem z krytycyzmem Żadna, najbardziej wymyślna higiena szkolna nic nie może pomódz, jeżeli młodzież większą część dnia musi przebywać w złem powietrzu szkolnem i przy nudnych bezmyślnych robotach. Jeszcze nigdy nie było szkoły prawdziwie zdrowej, i dlatego najważniejszem wymaganiem higieny szkolnej jest — możliwie mało szkoły! Nauczyciele powinni zadowolnić się tem, aby dawać dzieciom dobry wzór jak wieść życie, a poza tem podstawy elementarne czytania, pisania, rachowania, nieco historji, wiele geografji, nauki o kulturze i przyrodzie, mało matematyki. Wszystko inne powinna szkoła pozostawić domowi rodzicielskiemu, ulicy, zawodowi, prawom obyczajowym i karnym, związkom społecznym, stronnictwom politycznym, nieskrępowanemu czytaniu książek, aparatom radjowym, prasie i wogóle życiu z jego niezliczonemi wpływami świata zewnętrznego.

Reformatorskie tendencje **Grotjahna** przejawiają się na każdym kroku w jego działalności. Nieswojo czuje się na fakultecie lekarskim berlińskim, gdzie przedstawiciele nauki mają już w chwili dostania się na katedrę berlińską zwyczajne profesury i znaczniejszą część swej pracy naukowej poza sobą. Toteż cieszy go, gdy z tego grona wyjdzie jakaś śmielsza, oryginalniejsza myśl. Jest rzeczą charakterystyczną, jak bardzo **Grotjahn** odbiegał od przeciętnego typu uczonego medyka swego czasu. Był nietylko przeciwnikiem zbyt silnie jego zdaniem rozwiniętego kierunku doświadczalnego w medycynie, ale nawet był do pewnego stopnia nihilistą terapeutycznym.

(Dokończenie nastąpi.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.